

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY. POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730

WIELKA KATASTROFA KOLEJOWA

na dworcu w Gdyni

4 zabitych, 13 ciężko rannych, 29 kontuzjowanych

GDYNIA, 19-go stycznia. — Dziś o godzinie 6 minut 26 rano pociąg osobowy nr. 5520, przybywający z Wejherowa, wpadł na dworcu gdyńskim na lokomotywę pociągu osobowego nr. 127.

Na szczęście lokomotywa była odczepiona od składu wagonów i odjechała od swego pociągu na kilkadziesiąt metrów.

Zderzenie było bardzo silne, a skutki tragiczne, obie lokomotywy wykołczyły się.

Z wejherowskiego pociągu osobowego napełnionego pasażerami — przeważnie robotnikami, urzędnikami i młodzieżą szkolną — wykołczyły się i uległy rozbięciu 2 wagony osobowe oraz brankard.

Z rozbitych wagonów rozległy się straszliwe jęki i rozpaczliwe wołania o pomoc. Rozgrywały się wstrząsające sceny. Obecni na dworcu natychmiast rzucili się ku nieszczęśliwym z pomocą.

W rozbitych wagonach znajdowało się około 40 osób.

Pierwszy raport mówi, że z pośród tych pasażerów niemal nikt nie ocalał.

Trzy osoby zostały zabite na miejscu, około 12 osób wyniesiono w stanie nieprzytomnym z ciężkimi ranami. Wiele z nich znajduje się w agonii.

Pozatem zgórą 20 osób odniosło lekkie rany.

Na miejsce katastrofy pośpieszyły drużyny ratownicze oraz władze śledcze.

O wypadku powiadomiono natychmiast wojewodę pomorskiego i dyrekcję kolejową w Gdańsku, skąd wysłano natychmiast komisję, która na miejscu bada przyczyny i rozmiary katastrofy.

Ruch w kierunku Wejherowa zamknięto.

Wyniki śledztwa

GDYNIA, 19-go stycznia. — Śledztwo w sprawie katastrofy jest już na ukończeniu.

Wydarzyła się ona podobnie o godzinie 6.25 rano na

dworcu głównym w Gdyni, w momencie przyjazdu pociągu osobowego z Wejherowa, wiozącego robotników i urzędników do portu. Na dworcu znajdował się w tym czasie pociąg osobowy z Gdańska, zaopatrzone w dwie lokomotywy. Jedną z nich miała być odczepiona. Maszynista tej lokomotywy, polak z Gdańska, Stanisław Zieliński spóźnił się z manewrowaniem, przejechał samowolnie zwrócić i znalazł się na torze pociągu wejherowskiego.

W tej chwili nadjechał pociąg wejherowski. Zderzenie było straszne. Obie lokomotywy wypadły z szyn, zatarasowując tor. Pociąg wejherowski spietrzył się. Trzy wagony osobowe napełnione pasażerami i wagon pocztowo - bagażowy wbiły się w siebie.

Pośpieszono natychmiast na ratunek. Z skłębionego żelastwa wydobyto trzy zmasakrowane trupy, 13 ciężko rannych, 29 okaleczonych i kontuzjowanych. Ciężko pokaleczonych z polamaniami nogami i żebrami i ranami tłuczonymi na głowach odstawiono: 6 do szpitala w Gdyni i 7 do Wejherowa. W szpitalu gdyńskim zmarła wkrótce czwarta ofiara, maszynista pociągu wejherowskiego Podworny z Wejherowa.

Drugim zabitym okazał się zwrótniczy stacji gdyńskiej Woss, nazwisk 2 pozostałych zabitych nie ustalono. Lżej ranni zostali pokaleczeni odłamkami szkła i żelaza w nogi, ręce, kolana itd.

Dwa tory w kierunku Wejherowa zostały zatarasowane. — Ruch w kierunku Wejherowa i

granicy niemieckiej w Strzebielinie został utrzymany na jednym torze zapasowym.

Na miejsce przybyły pociągi ratownicze z Gdańska z prezesem dyrekcji inż. Dobrzyńskim i wiceprezesem Grützmachem na czele. Straty materialne wynoszą 130 tysięcy zł.

Aresztowano maszynistę parowozu gdańskiego Stanisława Zielińskiego i palacza Alberta Runge, Niemca gdańskiego. Obaj oni ponoszą winę za katastrofę.

Komunikat oficjalny

GDYNIA, 19 stycznia. (Pat.) Dziś o godz. 6.25 na stacji Gdynia na rozjeździe nr. 9 zderzyły się odczepiony od pociągu nr. 127 przyprzęgowy parowóz z wjeżdżającym pociągiem robotniczym nr. 5520. Wskutek

silnego zderzenia nastąpiło wykołczenie obu parowozów, wagonu bagażowego i trzech wagonów osobowych. Ofiarą zderzenia padło 4-ch zabitych, w tym maszynista pociągu osobowego, 13 osób ciężko rannych i 29 lżej rannych. Szkody wynoszą 130.000 złotych. Ruchu nie wstrzymano, lecz ciągle odbywa się z opóźnieniem. Winę przypuszczalnie ponosi maszynista pociągu nr. 127 Stanisław Zieliński, który sam odczepił parowóz i samowolnie ruszył z miejsca.

Na miejsce katastrofy natychmiast przybyły władze z dyrekcji kolejowej z Gdańska na czele z prezesem dyrekcji dyrektorem inż. Dobrzyckim, oraz pociągi ratunkowe z Gdyni i z Gdańska. Akcją sanitarną kierował naczelnny lekarz dyrekcji gdańskiej dr. Anders wraz z miejscowymi lekarzami. Rannych umieszczono w szpitalu w Gdyni i w Wejherowie. Ciężko ranny maszynista Włodzimierz Podgórny o godzinie 11 zmarł, a palacz Potulny wależy ze śmiercią.

Sędzia śledczy Karasiewicz natychmiast zbadal Stanisława Zielińskiego, maszynistę pociągu nr. 127, który się tłumaczy, że aczkolwiek samowolnie odczepił parowóz i manewrował bez powiadomienia odpowiednich władz, jednak zderzenie tłumaczy tem, że wjeżdżając na drugi tor, miał przed sobą budkę kolejową i nie widział zbliżającego się pociągu z Wejherowa.

Wagon bagażowy pociągu robotniczego siłą uderzenia wtłoczony został do wagonu osobowego i w ten sposób znajdujący się tam pasażerowie przeważnie ponieśli śmierć na miejscu.

Zamknięcie Koła prawników

zarządził komisariat rządu m. Warszawy za powzięcie uchwał wybitnie politycznych

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

Dowiadujemy się, że komisariat rządu m. st. Warszawy zarządził zamknięcie Stowarzyszenia „Kół prawników polskich“ i opieczowanie lokalu Koła, mieszczącego się w Warszawie, przy ul. Królewskiej nr. 16. —

Decyzję swoją motywują wla-

dzie administracyjne naruszeniem przepisów statutu Stowarzyszenia, a mianowicie art. 3, mówiącego o celach Stowarzyszenia. Naruszenie przepisów statutu nastąpiło na ostatnim w swoim zgromadzeniu członków Stowarzyszenia przez powzięcie uchwał tendencyjnych, o wybitnie politycznym znaczeniu.

Ważne zgromadzenie poddało swemu osądowi działalność urzędową byłego i obecnego ministra sprawiedliwości, przez co wyraźnie naruszone zostały przepisy prawa, albowiem minister za swoją działalność urzędową ponosi wyłącznie odpowiedzialność konstytucyjną, względnie parlamentarną.

„Brześć jest sprawą ideową“

Oświadczenie pos. Miedzińskiego na komisji budżetowej

Warszawski kor. „Gł. Porannego“ (Fr.) telefonuje:

Komisja budżetowa sejmu rozważała wczoraj budżet ministerstwa spraw zagranicznych. Rozprawy zagał krótkim przemówieniem wiceminister Beck.

W dyskusji, jaka się rozwinęła poseł Czapiński, odpowiadając na słowa posła Polakiewicza, który stwierdził, że w Ru-

munji mniejszościom narodowym dzieje się źle, a rząd Mac Donalda gnębi Indje, stwierdził, że Rumunja, nie jest przykładem dla Polski, a przykład angielski się nie liczy, bo Indje są dominum a Brześć nie jest dominum.

Powszechną uwagę zwróciło przemówienie pos. Miedzińskiego, który polemizując z posłem Bitnerem powiedział:

— Zarówno wami, jak i nami kieruje idea, a między nami i wami jest tylko ta różnica, że z tej walki wychodzimy zwycięsko. Obie strony należy więc w tej walce traktować równo.

Pos. Bitner: — Czy Brześć jest także sprawą ideową?

Poseł Miedziński: — Oczywiście. Tych posłów nie zamknięto dlatego, że nam są winni pieniądze, lub kogoś z nas osobi-

ście obrazili, ale dlatego, że obrazili państwo i szkodzili mu, zostali więc uwięzieni z powodów ideowych.

Na posiedzeniu popołudniowym komisji dyskutowano nad budżetem reform rolnych, przy czym dłuższe przemówienie wygłosił min. Kozłowski.

CENZURA ULICY

PRAGA CZESKA, w styczniu. W czasach politycznie naprężonych, jakie obecnie przeżywa my, jest rzeczą zbyteczną powoływać ulicę do takich czynności, do jakich swoją naturą i swoim składem jeszcze nie dorosła. Gdy chodzi o zwalenie jakiegos niepożądanego systemu politycznego, ma ulica swoje historyczne zasługi i historia ma wiele przykładów, kiedy do piero wystąpienie ulicy, utoraowało skutecznie drogę do wolności.

Dzisiaj stało się już zwyczajem, że ulica zabiera głos w kwestiach literatury i sztuki pięknej, do której i film zaliczamy. W ostatnich czasach mnożą się wypadki, że ulica reaguje na ujęcie i przedstawienie problemów politycznych w teatrze lub kinie. Nie można w żadnym wypadku literaturze odmówić prawa, by wyrażała opinie we wszystkich aktualnych sprawach i nie można też artystę przepisać pod jakim punktem widzenia ma to lub owo tworzyć. Sztuka nie może i nie powinna zawsze wisieć między niebem a ziemią i jedynie o tem myśleć, by żadnej grupy lub partii politycznej nie urazić. Kulturalny człowiek pragnie obecnie podziwiać swój własny obraz w lustrze — nawet w tym wypadku, gdyby ten obraz nie wyglądał podobnie do jego myśli.

Zawsze znajdzie się grupa ludzi, których dach niespokojny i łatwo zapalny szybko wybuchy; nie przebierając w środkach wychodzi na ulicę, by demonstrować przeciwko sztuce teatralnej lub filmowi. Nikt im nie nakazał, by dany film lub sztuka w teatrze oglądali — kto to czyni, czyni to z własnej, dobrej woli — musi nawet czasem drogo za to zapłacić. Ale apel do rzekomo urażonych uczuć narodowych stawia natchnionych na nogi kilka tysięcy ludzi — z tych wielu tysięcy ludzi, którzy demonstrują, demoluja kina i teatry, wybijają szyby po kawiarniach, niszcza dobytek pracujących ludzi i narażają własne państwo na miljonowe czasem wydatki — może zaledwie kilkunastu widziela daną sztukę w kinie lub teatrze i urobilo sobie o niej swój własny pogląd. Wiemy o tem dobrze, że zalozeniem i podstawa nowoczesnego demokratycznego państwa jest wolność, wyrażająca się w słowie, piśmie i przedstawieniu. Albo więc tę wolność posiadamy, albo sklonić się musimy przed kilku sprytnymi jednostkami, które przy szlachetnie wywołanem zaburzeniu i demonstracji gotują sobie niekiedy bardzo smaczną i tłustą zupę. W takim wypadku należy zająć zupełnie jasne stanowisko — nie tylko jest to zadaniem każdego zdrowo myślącego obywatela, ale przede wszystkim

zadaniem czynników odpowiedzialnych. Nie należy raz zakazywać, drugi raz zerwać, raz grozić pięścią, a drugi raz posłusznie sklonić głowę.

To niezdecydowanie rządu spowodowało, że kilkunastodniowe demonstracje w Pradze zamieniły się w wielki skandal na forum międzynarodowym i to samo niezdecydowanie nie przyniesie też żadnej chwały rządowi

w Niemczech i Austrii, gdzie obecnie ulica zabiera głos i cenzuruje film „Na zachodzie bez zmian”.

Film ten od tygodni cieszy się w Pradze wielkim powodzeniem i spełnia w zupełności swoją rolę agitatora przeciwko wojnie. Przyglądając się filmowi i przysłuchując się burzliwym okaskom widzowi, która żywiołowo reaguje na słowa

skierowane przeciw wojnie, musi każdemu nasunąć się pytanie, dlaczego właściwie wystawienie filmu tego zabronione zostało w Niemczech i Austrii? Czy dlatego, że młodzi chłopcy idąc na wojnę wprost z ławy szkolnej obawiają się ataku nie przyjacielskiego?

Czy dlatego, że ciała ich rozrywane są przez ciskane granaty, że są ranni i zabici? Czy

może właśnie dlatego, że tu zabijani są i niemcy, o których niemiecki militarizm chce utrzymać legendę, że tylko oni sami zabijali?

Umierali francuzi i umierali niemcy — jedni i drudzy byli tylko ludźmi z krwi i kości, którzy przy spotkaniu z ołowiem zawsze kapitulowali. Gdy by nawet film ten nie istniał, czy naród niemiecki tak lubujący się we wszelkich ścisłych statystykach, nie zdawałby sobie sprawy z tego, że germańskie kości są podczas wojny tak samo kruche, jak słowiańskie, romańskie lub anglosaskie? Nie potrzebują się już o tem przekonywać, wiedzą o tem, wiedzą o tem wszyscy, ale — NIE CHCĄ TEGO WIEDZIEĆ! Nie chcą oglądać zgrozy wojennej; wolą raczej wspominać dawne parady wojskowe, aniżeli przysłuchiwać się krzykom rannych i jękom umierających. Nie chcą widzieć prawdy — albowiem nie mogliby się nadal oddawać swoim chorym rojeniom; obawiając się rzeczywistości, gdyż ona niby ostrym nożem podcina najpiękniejsze kwiaty ich wybujałej fantazji.

Jakkolwiek by rzecz się miała, powinny przynajmniej czynniki młarodajne trzymać się jednej linii wytyczonej, gdyż nie wywołuje specjalnie dobrego wrażenia i utrudnia niezbędną współpracę; fakt, że Prusy i Rzesza różnego są zdania i że w Wiedniu inny zapada wyrok aniżeli w Linzu. Ulica nie jest żadnym organem cenzury, jest ona ślepym narzędziem w rękach kilku mądrzejszych jednostek, które potrafią zachować swoje incognito. Powinno być zadaniem czynników odpowiedzialnych, by te jednostki wyciągnęły na światło dzienne — gdyż opinia publiczna ma prawo domagać się, by jej ujawniono, kto przebiera się nieprawnie w szatę cenzora i odważa się wolę swoją narzucić ogółowi. Ulica niejednokrotnie do brzeby się zastanowiła, gdyby wiedziała, kto nią kieruje i czyjem właściwie jest narzędziem w ręku...

L. J.

Katastrofa kolejowa zatrzymała w drodze księcia Walji

BORDEAUX, 19, 1. (PAT). W nocy o godz. 12,30 pociąg pociąg przybywający z Hiszpanji, wykołelił się w pobliżu Ychoux (dep. Gironde) Ofiar w ludziach katastrofa nie po ciągnęła za sobą. Zatarasowanie obu torów szczątkami rozbitych wagonów spowodowało 3-godzinne opóźnienie szeregu następných pociągów, a m. in. pociągu, wiozącego ks. Walji i ks. Jerzego. Księżęta mineli stację Bayonne dopiero o godz. 12 min. 10 w południe, udając się do Santander, gdzie oczekują na nich okręt, który zawiezie ich do południowej Ameryki.

DYNAMIT

najbliższa BOMBA „Luny”

Duch przeciwko przemocy Apel 184 francuskich intelektualistów

W momencie, gdy w Genewie ministrowie spraw zagranicznych Europy zaczęli się na radzie nad polityczną i gospodarczą organizacją starego świata, intelektualiści Francji zwracają się do opinii publicznej z apelem, który nie tylko propaguje w silnych zwrotach pokój i solidarność narodów, ale również z podziwu godną szczerością i odwagą stwierdza, że dotychczasowe metody międzynarodowej polityki nie były właściwe. Apel, wydrukowany w tygodniku „Notre temps”, a za wierający podpisy najwybitniejszych przedstawicieli duchowej, literackiej i artystycznej Francji, piętnuje, jako zbrodnię, że dzisiaj, zaledwie dziesięć lat po zawarciu pokoju, Europa znowu rozbrzmiewa okrzykami wojennymi.

Jest obowiązkiem każdego francuskiego intelektualisty walczyć wszelkimi środkami przeciwko powrotowi katastrofy, która tym razem oznaczała by zniszczenie całej cywilizacji i kultury. W oczekiwaniu, że w innych krajach intelektualiści również nie pozostaną bezczynni w obliczu wyryków nacjonalizmu, intelektualna Francja uważa za swój najszlachetniejszy obowiązek wypowiedzenie wojny nacjonalizmowi we własnym kraju. Nie polityka prestiżu i amunicji, a jedynie po

lityka rozsądku i porozumienia godną jest wielkiego narodu.

Wobec tego w interesie i w obronie honoru Francji żądają intelektualiści, aby Europa doszła do skutku nie przeciwko, ale razem z Francją. W tym celu jednak koniecznym jest, aby Francja zerwała z polityką przemocy i gwałtu, która już

od przeszło 100 lat zatrała stosunki między narodami, i aby, pomna sławnej przeszłości, znalazła odwagę przyznania, że nowa Europa, a przede wszystkim niemiecko - francuskie porozumienie, które musi tworzyć fundament nowej budowli, może zrodzić się jedynie z traktatów, mających swe źródło w dobrowolnej zgodzie wolnych i zadowolonych narodów.

Ten apel, który w swym ostatnim ustępie zawiera opinie o konieczności rozsądnej rewizji istniejących traktatów, został podpisany przez 184 intelektualistów, zajmujących przodujące stanowiska w literaturze i sztuce francuskiej, jak np. Maurycy Rostand, Prevost, Pierrefen, Paul Morand, Gaston Riou, Dorgeles, Jean Cocteau, Cremieux, Loucheur, de Jouvenel, Lacterelle, Reboux, Honegger, Jouvet, Baty, Vildrac, Vlaminck i in.

Gen. Barafler



b. prezesowi wersalskiej komisji traktatowej, która miała czuwać nad wykonaniem wojskowych postanowień traktatu wersalskiego, powierzono misję czuwania nad zbrojeniami Niemiec.

KAWA MEINLA
ponownie staniała

Juliusz Meinl
Piotrkowska 95.

Niezapomniany bohater obrazu „Burza nad Azją”

najznakomitszy tragik rosyjski

INKISZYNOW

ukaze się wkrótce w najnowszej rewelacji filmowej

Żółtolicy Kapitan

CIERPLIWIE i SPOKOJNIE

musimy czekać na poprawę sytuacji ekonomicznej

Pomysłowość i zaradność łodzian wzbudzają jaknajwiększe zaufanie

Ciekawy odczyt ambasadora amerykańskiego p. Willysa na wczorajszym bankiecie w Grand-Hotelu

Ambasador Stanów Zjednoczonych, p. John Willys, który bawił wczoraj w Łodzi w charakterze gościa stowarzyszenia młodzieży chrześcijańskiej Y. M. C. A. na przyjęciu w Grand - Hotelu wygłosił następujący odczyt na temat zagadnień gospodarczych:

— Panie przewodniczący, panowie!

Z wielką przyjemnością przyjmuję zaproszenie Panów do Łodzi, by wziąć udział w tym miłym obiedzie. Jako człowiek, którego zainteresowania w przeszłości należały w znacznym stopniu do dziedziny przemysłowej, jestem szczególnie rad, iż mogę w tak sprzyjających okolicznościach odwiedzić ten wielki przemysłowy ośrodek, to miasto, z którym mój kraj utrzymuje handlowe stosunki o wielkim znaczeniu.

Kiedy byłem bardzo młody, uprzedzono mnie, że mali chłopcy mogą się pokazywać, ale nie powinni ich być słychać. Przemawiając dzisiaj do was, czuję się zakłopotany przez fakt, iż ta sama doskonała zasada zdaje się również stosować do ambasadorów. Od dyplomatycznych przedstawicieli oczekuje się, iż w swych publicznych wystąpieniach będą unikali wszelkich aluzji do kwestji spornych. Zważywszy jednak, iż każda sprawa ciekawsza, czy to z dziedziny politycznej, czy też ekonomicznej jest sporna, moje uwagi wydają się być ograniczone w przykry sposób.

W swoim żywiole

Chociaż muszę zaznaczyć, iż w szczególności dzisiaj wieczorem znę się w swoim żywiole będąc

Sesja rady ligi została wczoraj otwarta

GENEWA, 19 stycznia. (Pat.) Dziś pod przewodnictwem brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Hendersona została otwarta 62 sesja rady ligi narodów. Przed posiedzeniem publicznym odbyło się posiedzenie poufne rady, na którym zatwierdzono szereg spraw wewnętrznych m. in. kwestję mianowania nowych urzędników w sekretariacie ligi.

Pod gruzami kościoła znalazło śmierć 70 osób

MEKSYK, 19 stycznia. (Pat.) Wskutek runięcia kościoła podczas trzęsienia ziemi w Guelapova w pobliżu Oaxaca poniosło śmierć 70 osób. Jak opowiada rosyjski reżyser filmowy Sergiusz Eisenstein, który właśnie świeżo przybył z miejsca, nawiedzonych katastrofą, wielka dzwonnica kościoła zawałowała się, przysiadając swymi szczytami tłum wiernych, przyczem 50 osób, a wśród nich ksiądz, zabitych zostało na miejscu, zaś 20 innych osób zmarło wkrótce z powodu ran, odniesionych podczas katastrofy

między czołowymi przedstawicielami handlu i przemysłu. Jak już zauważyłem, życie moje należało głównie do świata interesów. Jestem więc szczęśliwy z powodu okazji, pozwalającej mi zetknąć się jednocześnie z tylu wybitnymi polskimi przedstawicielami tej sfery. Mam również nadzieję, iż będę mógł tutaj z pierwszej ręki otrzymać informacje o waszych zagadnieniach i trudnościach. Myślę w szczególności o sprawie uregulowania cen, sprawności produkcji i handlu.

Macie głównie do czynienia ze stosunkami ekonomicznymi Polski, nie będę więc nadużywał waszej cierpliwości, próbując dyskutować warunki, z którymi jesteście aż nadto dobrze obeznani, bez porównania lepiej, niż cudzoziemiec, który się pośród was znajduje. Ale być może zechcecie usłyszeć od amerykańskiego człowieka kilka wyjaśnień o stanie rzeczy, istniejącym obecnie w Rzeczypospolitej po drugiej stronie oceanu, tembardziej, że w wieku obecnym mechanizm przemysłowy świata stał się tak delikatny, iż jest bardziej niż oczywiste, iż pomysłowość nie może istnieć w jednej części świata, wówczas gdy ekonomiczna depresja panuje nieopowstrzymanie na wielkich obszarach gdzieindziej. Prócz tego istnieje nie wątpliwie wielkie podobieństwo pomiędzy wielu naszymi podstawowymi zagadnieniami, a zagadnieniami, z jakimi spotykają się poszczególne gałęzie przemysłu w Stanach Zjednoczonych.

Optymizm amerykański

W Ameryce noc sylwestrowa, kiedy obchodzono koniec starego i początek nowego roku była jedną z najweselszych i najbardziej ożywionych w dziejach Stanów Zjednoczonych. Psychologowie starali się znaleźć odpowiednie wyjaśnienie tego zjawiska. Warunki ekonomiczne mojego kraju były wszak na tak niskim poziomie. Bezrobocie zwiększało się. Skądżeż więc ta wesołość? Moje wyjaśnienie jest bardzo proste: my, Amerykanie, znani jesteśmy z naszego optymizmu. Witali niewątpliwie nowy rok w przekonaniu, że najgorsze już minęło, że nadchodzący rok nie będzie i nie może być gorszy od roku, który minął. Stąd radość w zaraniu nowego roku. Powiem nawet więcej, wierzymy, iż istnieje możliwość, że przed zakończeniem bieżącego roku ustali się osłabienie w Ameryce pęd w kierunku ku gorze.

Obecna depresja jest uznana przez wielu najwybitniejszych ekonomistów amerykańskich jako najgłębsza w naszych dziejach. Ale nie wierzymy, iżby miała być najdłuższą. Już trwa około 15 miesięcy. Przed 50 lat Stany Zjednoczone uległy depresji, która trwała 45 miesięcy.

Należę do tych, którzy są przekonani, że współczesny mechanizm

ekonomiczny, ulegając ze względu na swą delikatność wielkim wstrząsom, został jednak w ciągu ostatnich kilkunastu dekad udoskonalony i rozwinęty do tego stopnia, że przystosowanie do nowych warunków (a właśnie świat to obecnie przeżywa) może być obecnie dokonane w czasie niezbyt długim.

„Deszcz zawsze padał“

Ekonomiści mówią o obecnej sytuacji w Stanach Zjednoczonych, nazywają ją depresją typu oznaczonego literą „U“ w odróżnieniu od bardziej pospolitego typu, oznaczonego przez literę „V“. Sprawa, która nas obchodzi, jest rozmiar podstawy tej nieszczęsnej litery. Czyżby nie posiadała ona żadnych granic?

Mój punkt widzenia najlepiej odda anegdota o małym chłopcu mieszkającym w mieście, który pod czas zeszłorocznej długotrwałej letniej suszy spytał swego wuja farmera, czy już deszcz nie będzie nigdy więcej padać. Farmer odpowiedział: „Deszcz zawsze padał“. W Ameryce od początków naszej historii cierpieliśmy z powodu depresji. Bez względu na to, jak złymi były warunki, poprawiały się jednak zawsze w odpowiedniej chwili i to w rozmiarach, jakie nie bywały osiągnięte przedtem. Taką panowie, jest historia obecnych ekonomicznych trudności w moim kraju.

Wiara w poprawę

My wszyscy na całym świecie stoimy wobec konieczności oceny warunków z całym spokojem i cierpliwością, na jakie nas stać, dopó-

Znamienna rezolucja rady naczelnej P. P. S.

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

Na radzie naczelnej P. P. S., która obradowała w sobotę i niedzielę, przyjęto rezolucję, która w pierwszej części oświadcza się przeciwko obecnej większości sejmowej, którą określa jako „mianowalców, stojących pod rozkazami dyktatury“.

Dalej rezolucja wywodzi, że „klasa robotnicza nie może liczyć, że jej reprezentanci parlamentarni nawet przy pomocy

li dzięki światłemu przewodnictwem liderów świata przemysłowego i handlowego i dzięki ukształtowaniu się wypadków nie nastąpi zasadnicza poprawa, która jest konieczną, by uchronić nas od paradoksu biedy powodowanej przez obfitość, braku, powodowanego przez nadprodukcję.

Zaufanie do Łodzi

W związku z tem chciałem wspomnieć o fakcie, iż wówczas, gdy w r. 1929 mój kraj mógł sprzedać polskiemu przemysłowi włókienniczemu, zgodnie z danymi statystycznymi, jakie posiadam, surowej bawełny w ilości 50,000 ton, cyfry te w roku 1930 sięgają 47,000. Stosunkowo nieznaczny spadek. Byłoby bezcelowe oddać się narzekaniom z powodu powszechnego spadku w statystyce handlu i przemysłu. Jest inny sposób oceny tych rzeczy. Dlaczego nie cieszyć się, iż stosunki handlowe w r. 1929 pomiędzy waszym miastem a Stanami Zjednoczonymi pozwoliły na osiągnięcie tak znacznych cyfr? Dla czego nie cieszyć się również, iż pomimo ekonomicznych niedomagań, na które cierpi w r. 1930 cały świat, Stany Zjednoczone były jednak w możności sprzedać jeden tylko artykuł w tak znacznych rozmiarach? Radość z tego powodu nie byłaby wyrazem pustego optymizmu. Fakt, iż w momencie tak ujemnych koniunktur Łódź mogła jednak zakupić w ciągu jednego roku surowej bawełny wartości 22 mil. dolarów, prawie cały zapas surowej bawełny, importowany do Polski ze Stanów Zjednoczonych jest dobrą zapowiedzią na przyszłość, która pozwala na jaknajlepiej oczekiwanie, niezależnie od powszechności niedomagań obecnych. Mówiąc specjalnie o przemy-

śle łódzkim mogę zauważyć, że pomysłowość i zaradność ja ich dowody złożyły wasze przedsiębiorstwa w przeszłości, w czasach trudniejszych powinny wzbudzać jaknajwiększe zaufanie do przyszłości.

Międzynarodowy zdrowy rozsądek

Panowie niewątpliwie zauważyli, że w moich nieco pobieżnych uwagach o stosunkach ekonomicznych unikałem wszelkich politycznych aluzji. Jest to, jak o tem już powyżej wspominałem, jak mi się zdaje, jeden z pierwszych obowiązków ambasadora. Jeżeli więc, być może, jesteście zdruzzeni uwagami dyplomaty niechaj to posłuży za wytłomaczenie, przypuszczam, wystarczające. Jednakże nie mogę pominąć wymienienia koniecznego czynnika ekonomicznej odbudowy świata, czynnika politycznego — mianowicie pokoju. Nietylko pokój jest imperatywną koniecznością, ale winny mu towarzyszyć również atmosfera międzynarodowego spokoju. Wojna byłaby fatalną dla dobrobytu świata, ale wszystkie alarmy wojenne, jeżeli pozwolimy się powtarzać, mogą być tylko wskaźnikiem, którego znaczenie nigdy nie może być za bardzo przesadzone, konieczności wysiłku w kierunku przywrócenia normalnego stanu rzeczy. Jest to okres, kiedy na mężach stanu świata bardziej, niż kiedykolwiekbądź dotychczas, ciąży obowiązek czynienia spokojnych i obiektywnych wysiłków. Owocność wysiłków czolowych przedstawicieli świata interesu na całej kuli ziemskiej zależy od międzynarodowego zdrowego rozsądku.

Dymisja Curtiusa postanowiona?

BERLIN, 19 stycznia. — „12 Uhr Mittagblatt“ występuje z sensacyjnym twierdzeniem, jakoby dymisja ministra spraw zagranicznych Curtiusa już była zdecydowana. Wśród przyszłych następców Curtiusa pismo wymienia w pierwszym rzędzie niemieckiego posła w Berlinie Adolfa Millera, obok niego zaś jako przedstawiciela innej grupy min. Treviranusa.

Amy Johnson poleciała do Londynu

WARSZAWA, 19.1. (PAT) — Amy Johnson, po przymusowym lądowaniu w Kłodawie z powodu zamknięcia karburatora, wyruszyła dzisiaj o godz. 11-ej rano w dalszą drogę do Londynu przez Berlin.

BERLIN, 19 stycznia. (Pat.) Amy Johnson wylądowała dziś, o godz. 2.30 na lotnisku berlińskim w Tempelhofie. Decyzja w sprawie dalszego lotu w kierunku Londynu nie została jeszcze powzięta.

P. Prezydent poluje

Padło 131 dzików i 3 wilki

WARSZAWA, 19.1. (PAT) — W ordynacji dawidgródzkiej ks. Karola Radziwiłła odbyło się w dniach 16 i 17 b. m. polowanie dla p. prezydenta Rzplitej. W polowaniu wzięli udział m. in. udział: gen. Carten de Viart, b. szef misji angielskiej w Warszawie, ks. Hieronim Radziwiłł, hr. Benedykt Tysz-

kiewicz, hr. Benedykt Tyszkiewicz junior, hr. Paweł Potocki, płk. Wołkowiński, dowódca brygady K.O.P., płk. Jan Głogowski, szef gabinetu wojskowego p. prezydenta Rzplitej, mjr. Remigjusz Grocholski i radca Michał Mościcki. Na polowaniu padło 131 dzików i 3 wilki.

SPECJALNY DODATEK POWIEŚCIOWY „GŁOSU PORANNEGO“ Z DNIA 20. I. 1931 R. NR. 2.

Sześć brylantowych guzów

POWIEŚĆ SENSACYJNA J. VIRA.

Ciąg dalszy.

— Oczywiście, że dom ten należy do baronowej Wentry. Czy to was przeraża?

— Niebardzo, — odpowiedział włamywacz ironicznie, drapiąc się za uchem. — Myślę tylko o tych dziesięciu latach, które dostanę, gdyby mi się nie udało.

— Ba, ta groźba wisi chyba zawsze nad waszą głową, ale nie stoi ona w żadnym stosunku do zysku. Czy macie stracha?

— Ale już go przewyciężyłem.

— Wobec tego przyjrzyjcie się trzeciemu oknu na bocznej ścianie!

— Widzę je.

— Stoi tam wysoki kasztan.

— Prawie tuż, tuż. Czy robota moja ma się odbyć w pokoju za tem oknem?

— Tak, tam jest buduar. Tam znajduje się szafka pośród rozstawionych krzeseł. Zrozumiane?

— W zupełności.

— Dobrze. Do tego pokoju przylega alkowa, która jest zasłonięta jedwabną portjerą i nie jest używana.

Włamywacz ze zdumieniem spojrział na obcego pana.

— Nie jest używana, — powtórzył mechanicznie.

— Tam prowadzi wasza droga!

— Tak... ale potrzebuję jeszcze szereg innych narzędzi, oprócz tych, które ze sobą przy-

niosłem, odpowiedział z wahaniem.

Obcy wyciągnął z kieszeni zegarek z fosforyzującymi wskazówkami i stwierdził, że jest godzina 9-ta.

— Widzicie, która jest godzina — ciągnął dalej. — Macie przed sobą trzy godziny czasu. Baronowej niema chwilowo w willi. Jest dzisiaj na balu i nosi wszystkie swe brylanty. Przypuszczalnie nie wróci do domu przed świtem. Wówczas, uważajcie schowa własno ręcznie swą biżuterę. Wy poznacie z waszego ukrycia z całą dokładnością, jakie chwytły otwierają szafkę.

— Czy to tak blisko?

— Może nie tak blisko, ale póki będzie bardzo jasno oświetlony.

— Czy liczy pan na to z całą pewnością?

— Tak trzeba przypuszczać przy pańskiej zreczności. Czy zrozumieliście wszystko?

— Oczywiście! Gdy otworzę szafeczkę po baronowej, wówczas zabiorę wszystko! To pan ma na myśli? Ja zresztą nie dla siebie nie zatrzymam...

— Zastrzeżę was jak psa, jeżeli nie spełnicie wiernie naszej umowy! — krzyknął obcy wzburzoną głosem. — Uwaga! Nie życzę sobie z wszystkich tych brylantów ani jednego, z wyjątkiem sześciu brylantowych guzów, które baronowa będzie nosiła z przodu sukni. Jest to sześć kamieni,

wielkości orzecha laskowego, oprawnych w srebro. Te, i tylko te kamienie chcę mieć. Wszystko inne musi pozostać nietknięte i za to zapłacę wam 10 tysięcy franków. Strzeżcie się, powtarzam, zdrady względem mnie! Znajdę was, chociażby w ramionach waszej kochanki. Czy jeszcze trwacie w zamiarze przyniesienia dodatkowych narzędzi?

Grinelli przeszkukał kieszenie i z zadowoleniem kiwnął głową.

— Nie potrzeba, — oświadczył po chwili zastanowienia. — Zabrałem ostre jak nóż dółka, a o moją rękę przy otwieraniu szafeczki pani baronowej może pan być spokojny. Taka robota dla nas zabawka. Czy będzie pan obecny przy pracy?

— Tak jest. Punktualnie o 12-ej będę was oczekiwał.

— Dobrze. Do tego czasu skryje się w gałęziach tego drzewa.

ROZDZIAŁ II.

Matka i syn

Mogła być godzina pierwsza w nocy, gdy przez półotwarte balkonowe drzwi buduaru baronowej dołociały odgłosy zbliżającego się pojazdu. Na dywanach sąsiedniego salonu rozleżał się srelisty jedwabnej sukni i trenem, a po chwili ciemnowłosa piękna kobieta nebyliła portjery i weszła do pokoju. Wład za nią kroczyła pokojówka. Otwarto szafy i szkatułki. Baronowa Wentry własnoręcznie odczepiła szlachetne kamienie od sukni. Było to sześć butonów wielkości orzecha laskowego, za którymi biegł pożądlivy wzrok pary oczu. Robert Grinelli stał w niszy ukryty za żółtą portjerą. Widział, jak baronowa odkłada guzy do wyścielanej aksamitem szkatułki. Widział, jak pokojówka okryła ramiona swej pani koronkową tkaniną i czekał w gorącz-

kowem napięciu, aż ta otworzy stojącą po środku pokoju małą pancerną szafkę.

— Już dobrze, Ninette! — zwróciła się baronowa do swej pokojówki. — Przynieś mi jeszcze szklanę lemoniady, poczem możesz iść spać.

W tej samej chwili jeszcze raz rozsunęła się portjera przy drzwiach i młodzieńcza twarz 20-letniego chłopca zjawiła do pokoju.

— Mamusiu, — powiedział czule — czy twój chłopiec może jeszcze na moment wejść do siebie? Jestem jeszcze oszłomiony wirem zabawy i sądziłem, że również nie możesz zasnąć.

Zachwycający uśmiech wykwilił na ustach pięknej kobiety.

— No, to wejdz, ty niespokojny duchu! — przywołała go śmiejąc się. — Cóż to spędza ci sen z powiek. Czy ta uroczą małą hrabianka, czy też jasna księżniczka Stefania?

— Żadna z nich, mamol! — odparł wesole otaczając ramieniem szyję matki. — Wierzę mi, — ciągnął, już na poły serio, — że dopóki mam swoją matczkę, dopóty nawet najśłodsza dziewczyna nie zrobi na mnie wrażenia. Jesteś przecie dla mnie wszystkim, urodą, miłością i dobrocią! — zakończył, serdecznie przyciskając jej rękę do rozpalonych warg.

Dało się, słyszeć głębokie

westchnienie, którego jednak nie usłyszała ani matka, ani syn. Po chwili pokojówka wniósła lemoniadę i zapytała:

— Czy pani jeszcze coś rozkaże?

— Nie. Możesz się położyć! — odparła pani. Po chwili matka i syn pozostali sami w fotelach przy szafce.

— Mamo! — zaczął syn na nowo. — Chciałaś mi kiedyś opowiedzieć o znaczeniu tych wspaniałych sześciu guzów brylantowych, ale jakoś do tego nie przyszło. Czy nie zechciałaś być tego uczynić teraz?

— Ależ jestem zmęczona, Gastonie! — bronila się z uśmiechem.

— Nie, mamusiu, nie jesteś zmęczona. Twe kochane oczy patrzą tak żywo, jakgdybyś właśnie wstała ze snu. Proszę cię, opowiedz synkowi bajkę o przeznaczeniu tych guzów. Błyszcza one jak izy, rozsiewając wokół wielobarwne błyski.

D. c. n.

Dr.

Niewiażski powrócił.

Kto miłuje zwierzęta powinien być członkiem Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami.

Dźwiękowe Grand-Kino

Dziś i dni następnych!

Dawno niewidziany, a przez pleć piękną oczekiwany IWAN PETROWICZ w filmie dźwiękowym p. t.

Noc Upojen

Dramat donżuana, który po raz pierwszy poznał miłość. — W rolach głównych:

IWAN PETROWICZ
Agnes hr. Esterhazy i Brita Appelgreen.

Nadprogram: **Wesoły Golibroda** rywal Fleischera.

Początek przedstawień o godz. 4 pp., ost. 10.15, w sob. niedz. i święta o g. 12 w pol., ost. 10.15.

Ceny miejsc normalne, na porankach niższe.

Radio i Fotografia

399-2

PAWEŁ GORINSON

PIOTRKOWSKA 58. Tel. 216-49

Poleca najlepsze aparaty radjowe, detektory i aparaty fotograficzne.

DŹWIKOWY KINOTEATR „CAPITOL”

Dziś i dni następnych!

Film dla wszystkich narodów świata. Arcydzieło dźwiękowe będące apelem do uczuć ludzkości i smutnym świadectwem dla współczesnej kultury i cywilizacji. — Reżyserii genialnego S. Van Dyke twórcy filmu „POGANIN”

Białe Cienie

Piękno natury, miłość i życie mieszkańców cudnych i malowniczych wysp Mózr Południowych, oto kanwa, na której snuje piękna i poetyczna fabuła tego filmu.

W rolach głównych:

Raquel Tores i Monte Blue

NADPROGRAM:

Dźwiękowy dodatek i aktualności z kraju

Ceny miejsce nadal popularne.

Początek w dni powszednie o 4., w sob., niedz. i święta o 2-ej



CASINO

OSTATNIE DNI!

Początek o godz. 4.30. W soboty i niedziele po ranki od godz. 12-ej po cenach

75 gr. i zł. 1.

SKĄD NIEMA POWROTU

Wstrząsający dramat erotyczny wg powieści Kischea. Tragedja kobiety szanbionej. Ostatnie godziny skazańca i... kobiety.

Skarga wzajemna przed sądem pracy

Rozporządzenie p. prezydenta Rzeczypospolitej z 22 marca 1928 roku wprowadziło u nas specjalne sądy pracy. Skape przepisy o postępowaniu, ustanowione w tem rozporządzeniu (13 artykułów) i młoda praktyka sądowa powodują powstawanie licznych wątpliwości proceduralnych. Jakkolwiek rozporządzenie to stanowi ogólnie, że do postępowania sądów pracy w sprawach cywilnych stosuje się przepisy obowiązującej ustawy postępowania sądowego cywilnego, dotyczące postępowania w sądach grodzkich, to jednak wobec rozbieżności kompetencji między sądami pracy a grodzkimi, nasuwa się szereg kwestji, wymagających autorytatywnego uregulowania.

Jedną z takich kwestji jest zagadnienie, w jakich warunkach dopuszczalna jest skarga wzajemna przed sądem pracy, szczególnie omówione w n-rze 52 „Gazety Sądowej Warszawskiej”. Ze względu na wielką ilość spraw w naszym sądzie pracy, które dowodzą, jak często dochodzi u nas do zatargów na tle plac. urlopów, wymówienia pracy i t. d., nie odchodzić będzie zapoznać się pokrótce z tem zagadnieniem.

Ustawa postępowania cywilnego, obowiązująca w sądach powszechnych, reguluje dwa wypadki zgłoszenia powództwa wzajemnego: 1) gdy powództwo to podlega jurysdykcji sądu grodzkiego i 2) gdy nie podlega jurysdykcji sądu grodzkiego.

Rozpatrzmy różnice, jakie zachodzą w wytoczeniu powództwa wzajemnego w obu tych wypadkach po kolei.

W wypadku, gdy powództwo wzajemne podlega jurysdykcji sądu grodzkiego, oba powództwa: główne i wzajemne rozpoznawane są łącznie i rozstrzygane wspólnym wyrokiem. Zasadniczym ograniczeniem w tym wypadku w stosunku do sądów pracy jest kompetencja tych sądów do rozstrzygania sporów tylko ze stosunku pracy lub nauki zawodowej między pracodawcą a pracownikiem. A zatem nie mogłaby być przyjęta w sądzie pracy skarga wzajemna, zawierająca rozstrzygnięcie np. z umowy kupna-sprzedaży, aczkolwiek wartość jej nie przekraczałaby kompetencji sądu grodzkiego.

Drugie ograniczenie wynika pośrednio z przepisu rozporządzenia o sądach pracy, głoszącego, że „do rozpoznawania i rozstrzygania sporów cywilnych, należących do właściwości sądów pracy, właściwy jest ten sąd pracy, w którego okręgu miała być lub była wykonywana praca, względnie znajduje się zakład pracy. Sąd pracy winien z urzędu przestrzegać swej właściwości”. To ostatnie zastrzeżenie daje podstawę do wniosku, że przepis ten ma charakter imperatywny, w przeciwieństwie do ogólnych przepisów proceduralnych, dotyczących właściwości terytorjalnej, a stosowanych do skarg wzajemnych w sądach powszechnych. Nadanie charakteru imperatywnego właściwości terytorjalnej sądów pracy nie dopuszcza odchylenia w żadnym wypadku, a więc ma moc obowiązującą również w stosunku do skarg wzajemnych.

W wypadku, gdy wartość powództwa wzajemnego przekracza kompetencję sądu grodzkiego, ten ostatni umarza postępowanie i przekazuje sprawę sądowi okręgowemu, który rozpatruje łącznie oba powództwa: główne i wzajemne. Przed są-

Ołbrzymie nadużycia w urzędzie pocztowym

Komisja ministerjalna ujawniła sprawcę kradzieży. — Skarb państwa poszkodowany na 50.000 złotych

Od dłuższego już czasu dyrekcja urzędu pocztowego w Łodzi alarmowana była doniesieniami o tajemniczym znikaniu listów, zawierających przesyłki pieniężne, a z listów polecanych, znikala również ich zawartość, jeżeli były to banknoty, lub papiery wartościowe. Tak samo znikaly z paczek wysyłanych pocztą bardziej wartościowe przedmioty lub pieniądze.

W związku ze stałym napływaniem tych skarg władze pocztowe wydawały kilkakrotnie okólniki, wzywające publiczność do niewysyłania pieniędzy w listach zwykłych.

Ponadto, aby trafić na ślad

przestępcy, oraz aby udaremnić mu jego działalność, władze zarządziły często przesunięcia na stanowiskach funkcjonariuszy pocztowych.

M. in. przesunięty został pocztylion z ambulansu na Łodzi Kaliskiej, Sobczyński Franciszek, liczący lat 28, do urzędu pocztowego nr. 7, przy Placu Leonarda.

Prowadzone już przed dwoma laty specjalne dochodzenie, mające na celu ujawnienie sprawców okradania listów i przesyłek, nie dało wyników. Pewne poszlaki wskazywały na Sobczyńskiego. Cieszył się on jednak dobrą opinią i wobec tego poszlaki upadły.

Sobczyński po przeniesieniu go początkowo zachowywał się nienagannie. Po paromiesięcznej pracy na terenie urzędu nr. 7 Sobczyńskiego przeniesiono do urzędu pocztowego nr. 1, przy ul. Przejazd 38. Tutaj Sobczyński zatrudniony był przy ekspedycji przesyłek pocztowych.

Wkrótce po objęciu nowego stanowiska przez Sobczyńskiego do urzędu pocztowego nr. 1 zaczęły napływać liczne reklamacje, wzywające pocztę do wynagrodzenia strat, poniesionych wskutek okradzenia przesyłek.

Sledztwo, podjęte z całą energią, było o tyle utrudnione, iż nie można było ustalić, czy prze-

syłki okradane są w Łodzi, przed wysyłką, czy w drodze, względnie w urzędzie pocztowym, który miał na celu doręczenie przesyłki adresatowi na miejscu.

Prowadzone przez kilka miesięcy ściśle obserwacje ujawniły, iż reklamacje składają zarówno nadawcy paczek i listów, odchodzących na Pomorze, czy na Kresy, czy też do miejscowości kuracyjnych. To wskazywało wyraźnie, iż złodziej musiał dokonywać kradzieży przed odejściem poczty z Łodzi.

W związku z powyższymi wynikami sledztwa przybyła do Łodzi komisja ministerjalna, która w ostatnich dniach ubiegłego tygodnia poddała skrupulatnym badaniom czynności niektórych urzędników, zatrudnionych przy ekspedycji przesyłek, interesując się ponadto w drodze poufnej ich sposobem prowadzenia domu, wydatkami i t. d.

W toku tego dochodzenia ujawniono, iż Sobczyński prowadził tryb życia na stopie bardzo szerokiej na co w żadnym razie nie mogą mu pozwolić do chody z pensji służbowej.

Przeprowadzona w mieszkaniu Sobczyńskiego rewizja ujawniła szereg przedmiotów, pochodzących bezwątpienia z przesyłek pocztowych. Ponadto znaleziono u Sobczyńskiego koperty z listów, wysyłanych z Łodzi co również wskazywało, iż jest on sprawcą systematycznego okradania nadawców.

Wobec tych wyników sledztwa Sobczyńskiego bezwzględnie zatrzymano i wraz z kompromitującymi go dowodami przekazano do dyspozycji władz sądowno - sledczych.

Komisja ministerjalna, pracująca pod przewodnictwem inspektora Sokołowskiego, prowadzi dochodzenie w dalszym ciągu, celem ujawnienia, czy Sobczyński nie posiadał współników.

Należy zaznaczyć, iż suma zgłoszonych w ciągu ostatnich miesięcy do urzędu pocztowego reklamacji, o okradzenie przesyłek pocztowych, przekracza 50.000 złotych.

Jak dotychczas jedynym uchwytym sprawcą tych kradzieży jest Sobczyński.

Ujawnienie karygodnej działalności funkcjonariusza - złodzieja wywarło w kołach urzędniczych na poczcie silne wrażenie. (a)

Schwytanie bandytów, którzy dokonali napadu na kasjera domu bankowego Filipa Goldsoba

Jak donosiliśmy, w dniu 19 grudnia r. ub. jacyś niewykryci sprawcy dokonali zuchwałego napadu bandyckiego, przy ulicy Zawadzkiej 14 na osobie 59-letniego Adolfa Glidmana, pracownika domu bankowego Filipa Goldsoba, któremu po ogłuszeniu wskutek uderzenia, zrabowali teczkę z losami loteryjnymi oraz gotówkę.

Władze sledcze po wszczęciu energicznego dochodzenia po jakimś czasie wpadły na ślad sprawców lecz aresztowanie ich odwlekalo się, gdyż ukrywali się coraz to w innym miejscu.

W dniu wczorajszym kierownik I brygady wydziału sledczego p. Kołodziejski otrzymał poufne wiadomości, iż poszukiwani znajdują się w danej chwili w restauracji przy ulicy Zawadzkiej 6 u Frajmana, dokąd też niezwłocznie wydelegowano kilku wywiadowców.

Wywiadowcy mając dokładne rysopisy poszukiwanych, wkroczyli niespostrzeżenie do lokalu, gdzie zauważyli bandytów siedzących w drugim poko-

ju restauracji. Rozmawiali oni po cichu, przyczem wywiadowcy zauważyli, iż u jednego z nich sterczy z pod palta jakiś przedmiot.

Wywiadowcy wobec tego usiedli w pobliżu poszukiwanych i czekali okazji wyprowadzenia ich z lokalu.

Poszukiwani jednak orjentując się, iż są sledzeni zapłacili rachunek i wyszli z lokalu. W ślad za nimi pospieszili wywiadowcy.

Widząc, iż zamierzają oni zmieszać się z tłumem, wywiadowcy pod groźbą rewolwerów zmusili ich do udania się z nimi do komisariatu, gdzie poddano ich osobistej rewizji.

W pierwszym rzędzie stwierdzono, iż są to poszukiwani 24-

Zatarg w tkalni Geyera

Donosiliśmy już, że w fabryce Geyera w oddziale tkalni automatycznej doszło przed kilku dniami do zatargu, na tle zmiany systemu pracy. Robotnicy

lub nauki zawodowej, sąd pracy, bez względu na wartość tego powództwa, będzie je rozpatrywał łącznie z głównym, w innych zaś wypadkach zajmie się wyłącznie powództwem głównym, a powodowi wzajemnemu pozostanie tylko skierowanie swej pretensji do właściwego sądu, jako powództwa głównego.

Na zakończenie dodać należy, że rozporządzenie o sądach pracy przewiduje wypadki, gdy w danej miejscowości niema sądu pracy. Wtedy spory, podległe temu sądowi, rozstrzyga właściwy sąd grodzki. Rozporządzenie nie nie odróżnia w tym wypadku wartości powództw, w konsekwencji zatem również pretensje, przekraczające w myśl ogólnych przepisów kompetencje sądów grodzkich, lecz pochodzące ze stosunku pracy i nauki zawodowej, będą rozstrzygane nie przez sąd okręgowy, lecz przez sąd grodzki. Jest to rozstrzygnięcie właściwości sądów grodzkich, lecz z drugiej strony w sądach tych postępowanie odbywa się według ogólnych przepisów ustawy postępowania cywilnego bez żadnych odchyleni, które wykazaliśmy powyżej w stosunku do sądów pracy. Rizzio.

w wyniku konfliktu usunęli z sali fabrycznej majstra elektrycznej tkalni p. Nożyczkowskiego.

Zajściu położyła kres wezwana policja, poczem oddział tkalni automatycznej został unieruchomiony.

W dniu dzisiejszym zatarg ten zostanie najprawdopodobniej rozstrzygnięty na konferencji w okręgowym inspektoracie pracy. (d)

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR

OSTATNIE DNI! • **OSTATNIE DNI!**

JANKO MUZYKANT

film dźwiękowo-śpiewny na tle noweli
Henryka Sienkiewicza

Chcąc film ten udostępnić najszerszym warstwom zostały ceny na wszystkie seanse **znizone**

od zł. 1.-

Początek o godz. 4-ej po poł. 551

W dniu 18 stycznia r. b. rozstał się z tym światem Członek Zarządu Włókienniczej Spółki Akcyjnej Handlowo-Przemysłowej



GEORGES REBOTIER

W Zmarłym tracimy nieodżałowanego współpracownika, który położył wiele trudu i zasług dla rozwoju naszego przedsiębiorstwa, to też pamięć o Nim zachowamy na zawsze.

Zarząd
Włókienniczej Spółki Akcyjnej Handlowo-Przemysłowej.

Dnia 18 b. m. rozstał się nagle z tym światem nasz dyrektor, drogi szef i przyjaciel



GEORGES REBOTIER

W Zmarłym tracimy człowieka kryształowego charakteru, serdecznego doradcę i kochanego zwierzchnika, to też pamięć o Jego świetlanej postaci zachowamy na zawsze w naszych sercach.

Personel
firmy „Union Textile” Sp. Akc. Oddział w Łodzi

La levée du corps et les funérailles de notre très regretté collaborateur

Monsieur GEORGES REBOTIER

Directeur Commercial de l'Union Textile S. A.

auront lieu Mercredi 21 Janvier à 14 heures 15.

Départ du domicile mortuaire, Wólczańska 23

de la part de la Direction de l'Union Textile S. A.

Wyrowadzenie zwłok nieodżałowanego, przedwcześnie zgasłego



GEORGES REBOTIER

Dyrektora Firmy Union Textile Sp. Akc.,

odbędzie się w środę, 21 stycznia, o godz. 14 m. 15 z mieszkania Zmarłego przy ul. Wólczańskiej Nr. 23.

Dyrekcja „Union Textile” Sp. Akc.

W dniu 18 stycznia r. b. rozstał się z tym światem Członek Zarządu Włókienniczej Spółki Akcyjnej Handlowo-Przemysłowej



Georges Rebotier

W Zmarłym tracimy nieodżałowanego zwierzchnika o szlachetnym i prawym charakterze, to też pamięć o Nim nigdy nie wygaśnie w sercach naszych.

Niech Mu ziemia lekka będzie

Personel Włókienniczej Spółki Akcyjnej Handlowo-Przemysłowej

Z powodu tragicznej śmierci szlachetnego
człowieka

† p.

DYREKTORA

Georges'a Rebotier

wyraża Rodzinie swój serdeczny żal

Zdzisław Lubiński

Z powodu nagłego zgonu nieodżałowanego

† p.

Georges'a Rebotier

(Dyrektora firmy „Union Textile” S. A.)

wyrażają najserdeczniejsze współczucie Rodzinie

**Karol Kabaker
Inż. Leonard Keilson
Ryszard Keyson**

Z powodu przedwczesnej, nieodżałowanej śmierci

B. P.

Nauma Frenkla

wyrażają szczere współczucie Rodzinie

**WSPÓLPRACOWNICY
Przemysłu Włókienniczego Ch. M. Pik**

Kazimierzowi Frenklowi z powodu śmierci Ojca Jego

B. P.

Nauma Eljasza Frenkla

wyrazy szczerego współczucia składają

Przyjaciele

Głęboko wzruszeni przedwczesnym zgonem naszego przedstawiciela

B. P.

NAUMA FRENKLA

wyrażamy Rodzinie Jego nasze najszczerze współczucie.

W Zmarłym tracimy dzielnego współpracownika o nieskazitelnym charakterze.
Cześć Jego pamięci!

**Kaszub i Kryłowiecki
Spółka komandytowa w Łodzi**

Głęboko wzruszeni zgonem

B. P.

NAUMA FRENKLA

długoletniego przedstawiciela naszej firmy

składamy Rodzinie Zmarłego wyrazy najszczerzego ubolewania.

Przemysł Włókienniczy Ch. M. Pik

Rejestracja przed- działników na wyjazd do Francji

Państwowy urząd pośrednictwa pracy przyjmuje zapisy na wyjazd do Francji bezrobotnych przeddziałników wełny czesankowej, obarczonych rodziną.

Kandydaci mogą zgłaszać się do urzędu codziennie w godzinach od 9 do 14,30. Przy zapisie przedstawiciele należy legitymację poszukującego pracy, dowód osobisty, książkę wojskową i świadectwa pracy, stwierdzające dokładną znajomość danego zawodu.

Przeddziałnicy, którzy się już zarejestrowali w urzędzie na wyjazd do Francji, winni również zgłosić się, celem sprawdzenia dokumentów.

Państwowa zapomoga doraźna dla bezrobotnych robot- ników fizycznych

W środę, dnia 14 stycznia 1931 roku rozpoczęło się przyjmowanie zgłoszeń na państwową zapomogę doraźną dla bezrobotnych robotników fizycznych.

Przyjmowanie zgłoszeń odbywa się w lokalu przy ul. 28 Pułku Strzelców Kaniowskich nr. 32, w godzinach od 9 do 14, według następującego porządku:

Dziś, we wtorek, dnia 20 stycznia r. b. litery od A do F.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sz. Janidelewicza (Stary Rynek 9); J. Steckla (Limanowskiego 37); B. Głuchowskiego (Narutowicza 4); St. Hamburga i S-ka (Główna 50); L. Pawłowski (Piotrkowska 307); A. Piotrowskiego (Pomorska 91)

Oszalała matka usiłowała udusić swe dziecko i podpalić mieszkanie

Straszna tragedia rozegrała się w dniu wczorajszym przy ul. Goplańskiej nr. 56 w mieszkaniu rodziny Wajnszelów.

Przed kilku tygodniami nagle zachorowała po porodzie 27-letnia Chana Wajnszel. Choroba ta, jak stwierdzili lekarze, powstała u niej wskutek niewytłomaczonej dotychczas bojaźni, że chcą jej zabrać nowonarodzone dziecko i że jacyś nieznanymi osobnicy chcą ją pozbawić życia.

Po dokładnym wytłomaczeniu, iż są to tylko nieuzasadnione wizje, kobieta uspokoiła się i stwierdzono, że z dnia na dzień chora przychodzi do zdrowia.

Nagle w dniu wczorajszym, Wajnszelowa przebudziła się nad ranem z krzykiem, że snu, dobiegła do okna i wybiwszy szybę usiłowała wyskoczyć w białiznie na ulicę. Udaremnił to jednak mąż, który wciągnął ją z powrotem do mieszkania. W tej samej chwili nieszczęśliwa kobieta dostała ataku furji, i po wybieciu wszystkich szyb dopadła do swego 2-letniego dziecka i poczęła dusić je w niemiłosierny sposób.

Na krzyki przestraszonego męża, zbiegli się sąsiedzi, którzy starali się obezwładnić nieszczęśliwą kobietę, ratując jednocześnie dziecko.

Tem jeszcze tragedja nie zakończyła się, a przeciwnie, przybrała jeszcze straszniejszą formę.

Kobieta chwyciła leżący na stole nóż kuchenny i usiłowała przeciąć sobie gardło. Gdy usiłowała jej w tem przeszkodzić, groziła obecnym trzymanym w ręku nożem. Kilku odważniejszych lokatorów rzuciło się na furjatkę, chcąc ją związać i unieszkodliwić, lecz wszel-

kie te wysiłki okazały się daremne. Oszalała kobieta dobiegła do łóżka, wyciągnęła słomę z siennika, którą podpaliła, wzniecając w ten sposób pożar w mieszkaniu. Dzięki lokatorom pożar został natychmiast ugaszony, przyczem opadła z silnie nieszczęśliwą furjatkę, związaną sznurami.

O całym tem zajściu powiadomiono władze policyjne oraz pogotowie ratunkowe. Lekarz

pogotowia po przybyciu na miejsce zastosował kilka uspokajających zastrzyków, co na pewien czas poskutkowało.

Po kilku godzinach Wajnszelowa wpadła znowu w furję, przyczem potłukła wszystko co się znajdowało w mieszkaniu.

Obecnie nieszczęśliwy mąż stara się o umieszczenie swej żony w jakimś zakładzie dla obłąkanych.

Podział na 4 rejony

przewiduje nowy plan organizacji kas chorych

Jak już donosiliśmy przeprowadzana jest obecnie reorganizacja systemu administracyjnego kas chorych w Polsce. Wobec powyższego cały szereg kas, pozostających dotychczas pod kierownictwem, czy to zarządu, czy to komisarzy, ulega likwidacji i przyłączeniu do poszczególnych rejónów.

W województwie łódzkim podzielono cały teren na cztery rejony, z wyznaczeniem na stanowiska kierownicze czterech komisarzy rejónowych.

Siedziby zarządów rejónowych mieścić się będą: w Łodzi (na powiaty brzeziński, łęczycki, łódzki oraz miasto Łódź), w Kaliszu (na powiaty: kaliski, turecki, kolski i słupecki), w Pabjanicach (na powiaty: sieradzki, łaski i wieluński), w Piotrkowie (na powiaty: piotrkowski i radomskowski). Obszar powiatu konińskiego włączony został do rejónu kalickiego.

Rejon pierwszy, t. j. łódzki powierzony został dotychczasowemu komisarzowi Łopuszańskiemu, okręg kaliski — komisarzowi Guzkowskiemu, okręg pabjanicki —

komisarzowi Bogdańskiemu i okręg piotrkowski — komisarzowi Radekkiemu.

W związku z przeprowadzoną reorganizacją, dotychczasowi komisarze względnie dotychczasowe zarządy poszczególnych kas, podlegających likwidacji i przyłączeniu do kas rejónowych, zdać muszą w ciągu b. m. urzędowanie komisarzom rejónowym wraz ze szczegółowym sprawozdaniem z przebiegu działalności.

Tragiczny zgon kupca łódzkiego w War- szawie

Przy ul. Aleja I Maja 23 zamieszkiwał od dość dawna znany kupiec łódzki, Julian Barchan.

Od dłuższego już czasu p. Barchan wskutek ogólnego kryzysu znalazł się w kłopotach finansowych, co zmusiło go do zlikwidowania swego przedsiębiorstwa, poczem przeniósł się do Warszawy, gdzie starał się nawiązać stosunki kupieckie. W czasie tym zamieszkiwał on w Grand Hotelu przy ul. Chmielnej nr. 5.

W dniu wczorajszym służba przechodząc przez korytarz wspólny usłyszała jakies tajemnicze jęki dochodzące z pokoju, w którym zamieszkiwał p. Barchan, wobec czego postanowiono, po porozumieniu się z właścicielami hotelu zbadać przyczynę tego.

Gdy służba wkroczyła do pokoju zauważyła Barchana leżącego na łóżku, obok niego leżała butelka zaś w powietrzu unosiła się woń esencji octowej. Orientując się, iż Barchan popełnił samobójstwo zawezwano natychmiast pogotowie ratunkowe, lekarz którego po udzieleniu mu pierwszej pomocy odwiózł go do szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie niebawem zakończył życie.

Obniżenie cen

pieczywa

Pod przewodnictwem kierownika p. Kalużyńskiego, odbyło się posiedzenie komisji dla ustalania cen — sekcji przetworów zbóż chlebowych.

W wyniku obrad komisja zaopiniowała następujące obniżenie cen: mąki pszennej 55 proc. z 60 gr. do 52 gr., mąki pszennej 65 proc. z

55 gr. do 48 gr., chleba żytniego z 30 gr. do 28 gr., bułek z 95 gr. do 85 gr. za klg. w detalu.

Ceny powyższe zostały w dniu wczorajszym zatwierdzone przez magistrat.

Nowy cennik wchodzi w życie z dniem 21 b. m.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

Teatr miejski

Dziś 8.30 „Tragedja Florencka”
i „Raz, dwa, trzy”
Jutro 8.30 „Tragedja Florencka”
i „Raz, dwa, trzy”

Junosza - Stępowski wystąpi w Łodzi już tylko we wtorek, środę, czwartek i piątek w „Tragedji Florenckiej” i komedji „Raz, dwa, trzy”.

W sobotę premiera komedji Antoine'a „Ukochana nieprzyjaciółka”.

W próbach pod reżyserją dyr. B. Gorczyńskiego sensacyjna sztuka Karola Schönhera „Panie doktorze, czy pan ma co jeść?”

Sala „Mannteufl” Zachodnia #2
Żydowski Teatr „NOWY ARARAT”
Kameralny „NOWY ARARAT”
Dziś 1 przedst. o g. 9 w.
„Wer mir gifts gibt”

TEATR KAMERALNY

Świetna „Dobra wróżka” Molnara schodzi w najbliższym czasie z afisza i powtórzona zostanie tylko w środę, czwartek i piątek.

TEATR POPULARNY

Dziś, wtorek, środa i czwartek skrzęca się humorem i beztronską przekomiczną krotoczwila „Pod zarząd przymusowym”.

TEATR W SALI GEYERA

Ciekawa i efektowna sztuka Gabrieli Zapolskiej „Kaśka Karjatyda” zostanie powtórzona w nadchodzącą sobotę i niedzielę.

TEATR KAMERALNY

Dziś, o 9 wiecz.
Występ zespołu b. baletu
Diaghileffa

NOC SZALU I ZABAWY.

Już w nadchodzącą sobotę, dnia 24 b. m. łodzianie będą mieli okazję beztronsko bawić się i szaleć na balu maskowym „Uzdrowiska” w specjalnie udekorowanych salach filharmonji.

Nieliczona ilość atrakcji i niespodzianek, jakie przygotowuje komitet balowy, uczynią z balu „Uzdrowiska” jedyną w swoim rodzaju niezapomnianą noc w bieżącym karnawale.

KONCERT BR. ROTHSTADT.

Melomanów łódzkich czeka wielka atrakcja w postaci recitalu skrzypcowego p. Bronisławy Rothstadtówny.

Wielce utalentowana łodzianka, entuzjastycznie przyjmowana przez krytyków i publiczność tak w Łodzi, jak i w Warszawie, wystąpi na własnym koncercie w środę, dn. 21 b. m. o godz. 8.30 w sali Hasmonef (Al. Kościuszki 21).

W programie m. in. „La folia” Corellego, Symfonia hiszpańska Lalo, Rondo Mozarta.

Przed sprzedaż biletów w firmie M. Berman, Piotrkowska 53.

POMOC DLA NAJBIEDNIEJSZYCH

Z inicjatywy komendanta wojewódzkiego p. p. zebrali funkcjonariusze komendy wojewódzkiej i urzędu śledczego 50 zł. 62 grosze, które przekazane zostały wojewódzkiemu komitetowi pomocy dla najbardziej potrzebujących.

Technika w tańcu artystycznym

Gdy przeszło 30 lat temu Izadora Duncan rzuciła rękawicę w twarz baletowi klasycznemu, zrzucając nakrochmalone gazowe spódniczki, gorset i atlasowe trzewiczki o twardych czubkach, by w miękko falującej tunice, bosą stopą stanąć na wielkich estradach stołecznych Europy, — w całym świecie artystycznym zawrzało.

Oto ośmieliła się ta zuchwała amerykanka zerwać z wieki trwającą tradycją aucten regime'u baletowego, królującego niepodzielnie na wszystkich scenach europejskich, ośmieliła się na bunt otwarty przeciwko attitude'om na pointe'ach, przeciwko przepisowemu cabriole'om, przeciw arabesque'om, jete, czy słynnym, zachwyty wzbudzającym 32-m piruetom na jednej nodze.

Zalste, wiele odwagi cywilnej musiała posiadać ta kobieta, — wiele odwagi i pewności siebie. Niezachwianej pewności, że cel, do którego dąży, jest słuszny, że rewolucja w dziedzinie tańca jest nieodzowna, że balet, który w przeciwieństwie do każdej innej sztuki nie posunął się z duchem czasu ewolucyjną drogą naprzód, lecz tkwi niezmiennie w okresie, którego świetność swą zawdzięcza — t. j. w rococo, że balet ten nie może stanowić dziś jaźni sztuki tanecznej, i że kulturalna publiczność jest w tym stopniu artystycznie uświadomiona, że zrozumie słuszność jej dążeń, odczuje ją i poprze.

Nie zawiodła się.

Początek, jak każdy początek, był trudny. Ale już po krótkich latach walki, zdobyła „boska Izadora” wszechświatową sławę, wzrastającą z biegiem czasu i przy spazającej coraz to nowe zastępy wielbicieli jej talentu. Taniec bosonózek „a la Duncan” stał się rzeczą prawie mody. Panienki z dobrych domów zaczęły się uczyć w greckich tunikach „plastyki ruchu” i „greckich póz”, a estrady zaroily się od młodych entuzjastek „wyzwolonych z jarzma szkoły baletowej”.

I teraz nadchodzi to, co w tych warunkach nadejść musiało — dyktantyzm. Jak przy każdym gwałtowniejszym przewrocie, tak i w tej reakcji przeciw - baletowej, kraciowości odpowiada kraciowość. O ile celem baletu było w pierwszej linii olśniewanie wyczelowaną, efektowną techniką, przez pychem kostjumów i dekoracji, a więc przedewszystkiem jaknajwiększym spotęgowaniem wrażeń optycznych u widza, o tyle propagator ki nowego prądu tak bardzo przejęły się „treścią” swego tańca, że zapomniały najzupełniej o rzeczy tak ważnej, jak — forma.

Studjum w szkole klasycznego baletu trwało pełnych osiem lat. Osiem lat wyteżonej pracy! — to

nie igraszka. Wedle przyjętej normy, w ojezyźnie baletu — carskiej Rosji, wstępowały 8-letnie dziewczynki do szkoły, gdzie, oprócz zwykłych nauk, pobierały kilka godzin dziennie exercise'u baletowego, — by jako 16-letnie tancerki debutować na deskach Wielkiej Opery.

Możemy dziś wiele szkole tej zrzuć, ale jednego nie możemy j odmówić — rzetelnej i sumiennej pracy. Coprawda rodzaj osiągniętej techniki był zdumiewająco jednostronny (nogi, nogi, i — jeszcze raz nogi!), coprawda szkoła prócsuchego treningu nie dawała nic coby w jakikolwiek sposób mogło rozwinąć i wzbogacić inwencję artystyczną przyszłych tancerek, ale z całą bezstronnością przyznać trzeba, że do celu, którym było stworzenie idealnie wytrenowanych instrumentów tanecznych, dążono z największym nakładem sił, dobrej woli i samozaparcia się.

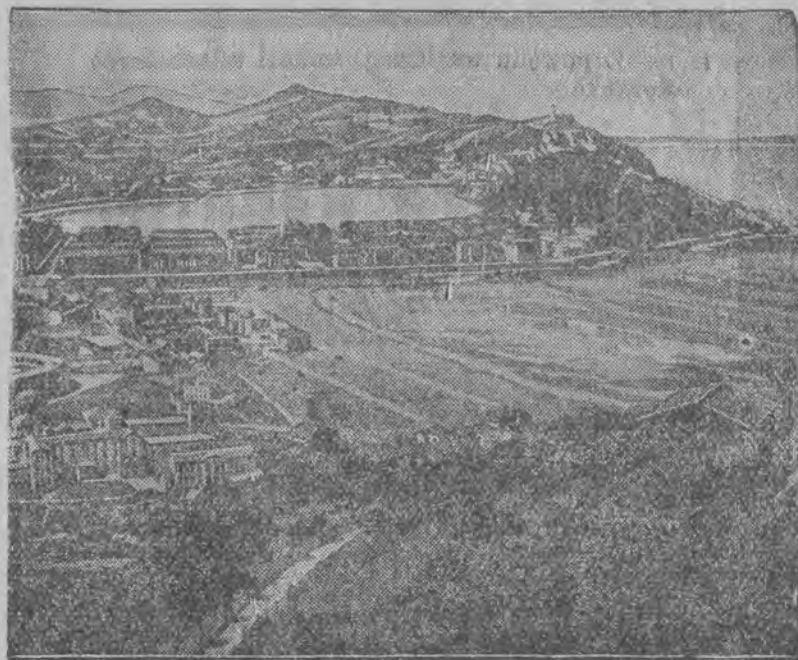
Cóż czyni teraz w perjodzie duncanowskim cała plejada młodych adeptek sztuki tanecznej? Studjuję rok, dwa l... wstępuję publicznie uważając, że siła ekspresji, odczucie taneczne i muzykalność wystarcza dla stworzenia dzieła sztuki. Czyż można się dziwić oburzeniu zwolennków baletu klasycznego, którzy nie brali nawet na serio domorosłych artystek? Z pojęciem „tancerki — bosonózki” związane było w sferach fachowych pojęcie — amatorki.

Dziś, gdy krytycznym okiem możemy spojrzeć wstecz, gdy mamy możność porównania i oceny, — dziś zdajemy sobie jasno sprawę, że bez techniki, i to techniki zdobytej długą, wyteżoną pracą — nie zrobimy kroku naprzód. Do szkoły baletowej nie wrócimy, — to pewne. Ale i w modernistycznych szkołach tanecznych położony jest dziś jaknajwiększy nacisk na wyćwiczenie nie techniczne. Dla dzisiejszej tancerki technika nie jest coprawda celem, ale jest środkiem do celu, i to środkiem nieodzownym, jest fundamentem i podwalina, na której oniera się cała jej umiejętność. Wyrównany nawet naigruntownie ciało nie wystarczy. To dopiero stworzenie odpowiedniego instrumentu, — to nastroszenie skrzypiec dla muzyka. Potrzebna jest technika taneczna, t. zn. umiejętność władania tym instrumentem, gra na nim. Nawet najbardziej utalentowana tancerka musi poświęcić na zdobycie tego długie lata studiów, — zdolności bez pracy nie dadzą żadnych wyników. Rozumiemy nareszcie dziś znowu doniosłe znaczenie formy.

Bo treść bez formy, jak forma bez treści nie stanowiąc będzie nigdy istoty tańca, nie stanowiąc będzie nigdy — dzieła sztuki.

IRENA PRUSICKA.

San Sebastian



w zatoce biskajskiej będzie miejscem obrad międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej w roku 1932.

Co usłyszymy dziś przez radio?

11.58 Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie.

12.05 Muzyka z płyt gramofonowych.

13.15 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin

15.35 „Chwilka lotnicza”.

15.50 „Odkrycie planety transneptunowej” wyl. dr. Gadomski.

16.15 Muzyka z płyt gramofonowych.

17.15 Odczyt ze Lwowa. „Co mogłoby odrodzić teatr współczesny” wyl. Józef Jedlicz.

17.45 Popularny koncert symfoniczny w wykonaniu ork. filharm. warsz. pod dyr. Józefa Ozjmińskiego i Tadeusz Ochlewski (altówka). W programie muzyka klasyczna (Gluck, Haendel, Beethoven, Mozart).

18.45 Rozmaitości.

19.10 Komunikat izby przem. handlowej w Łodzi i odczytanie programu na dzień następnny.

19.25 Muzyka z płyt gramofonowych.

19.35 Prasowy dziennik radiowy z Warszawy.

19.50 Płyt gramofonowe.

20.00 Recital fortepianowy Artura Hermelina. W programie utwory Schuberta, Chopina i Brahmsa, Liszta, Rameau-Godowskiego.

20.45 Kwadrans literacki.

21.00 Muzyka lekka.

22.00 Feljeton pt. „Narodzin szatana” wyl. p. M. Szpvrkówna.

22.15 Płyt gramofonowe z Warszawy.

22.35 Komunikaty: meteor., pol. cviny, sportowy oraz muzyka taneczna z Warszawy lub retransmisja ze stacji zagranicznych.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Königswusterhausen (1635)

20.00 Operetka J. Straussa „Wesoła wojna”.

Heilsberg (276)

18.30 Tańce klasyczne na skrzypce i fortepian.

Londyn (261) i Daventry (1554)

20.45 Concert (Concerto grosso)

20.45 Concert (Concerto grosso)

20.45 Concert (Concerto grosso)

20.45 Concert (Concerto grosso)

20.45 Concert (Concerto grosso)

20.45 Concert (Concerto grosso)

20.45 Concert (Concerto grosso)

20.45 Concert (Concerto grosso)

20.45 Concert (Concerto grosso)

20.45 Concert (Concerto grosso)

20.45 Concert (Concerto grosso)

20.45 Concert (Concerto grosso)

20.45 Concert (Concerto grosso)

20.45 Concert (Concerto grosso)

20.45 Concert (Concerto grosso)

20.45 Concert (Concerto grosso)

20.45 Concert (Concerto grosso)

20.45 Concert (Concerto grosso)

20.45 Concert (Concerto grosso)

20.45 Concert (Concerto grosso)

20.45 Concert (Concerto grosso)

20.45 Concert (Concerto grosso)

20.45 Concert (Concerto grosso)

20.45 Concert (Concerto grosso)

20.45 Concert (Concerto grosso)

20.45 Concert (Concerto grosso)

D-moll Händla, Arja Glucka, Symfonia D-dur Haydna.

Strassburg (345)

20.30 Fragmenty z opery Wagnera „Zmierzch bogów”.

Praga (486)

20.00 Kwintet Es - dur Massona na obój, fagot, skrzypce, altówkę i wiolonczelę.

Bratysława (279)

20.00 Koncert („Śmierć i Wyzwolenie” R. Straussa, Pieśni o wiecznej tęsknocie Novaka, Symfonia D-dur Haydna).

Budapeszt (550)

21.30 Tria fortepianowe: Telemanna, Francka i Seclaira.

21.30 Tria fortepianowe: Telemanna, Francka i Seclaira.

21.30 Tria fortepianowe: Telemanna, Francka i Seclaira.

21.30 Tria fortepianowe: Telemanna, Francka i Seclaira.

21.30 Tria fortepianowe: Telemanna, Francka i Seclaira.

21.30 Tria fortepianowe: Telemanna, Francka i Seclaira.

21.30 Tria fortepianowe: Telemanna, Francka i Seclaira.

21.30 Tria fortepianowe: Telemanna, Francka i Seclaira.

21.30 Tria fortepianowe: Telemanna, Francka i Seclaira.

21.30 Tria fortepianowe: Telemanna, Francka i Seclaira.

21.30 Tria fortepianowe: Telemanna, Francka i Seclaira.

21.30 Tria fortepianowe: Telemanna, Francka i Seclaira.

21.30 Tria fortepianowe: Telemanna, Francka i Seclaira.

21.30 Tria fortepianowe: Telemanna, Francka i Seclaira.

21.30 Tria fortepianowe: Telemanna, Francka i Seclaira.

21.30 Tria fortepianowe: Telemanna, Francka i Seclaira.

21.30 Tria fortepianowe: Telemanna, Francka i Seclaira.

21.30 Tria fortepianowe: Telemanna, Francka i Seclaira.

21.30 Tria fortepianowe: Telemanna, Francka i Seclaira.

21.30 Tria fortepianowe: Telemanna, Francka i Seclaira.

21.30 Tria fortepianowe: Telemanna, Francka i Seclaira.

21.30 Tria fortepianowe: Telemanna, Francka i Seclaira.

21.30 Tria fortepianowe: Telemanna, Francka i Seclaira.

21.30 Tria fortepianowe: Telemanna, Francka i Seclaira.

21.30 Tria fortepianowe: Telemanna, Francka i Seclaira.

21.30 Tria fortepianowe: Telemanna, Francka i Seclaira.

21.30 Tria fortepianowe: Telemanna, Francka i Seclaira.

21.30 Tria fortepianowe: Telemanna, Francka i Seclaira.

21.30 Tria fortepianowe: Telemanna, Francka i Seclaira.

21.30 Tria fortepianowe: Telemanna, Francka i Seclaira.

21.30 Tria fortepianowe: Telemanna, Francka i Seclaira.

21.30 Tria fortepianowe: Telemanna, Francka i Seclaira.

21.30 Tria fortepianowe: Telemanna, Francka i Seclaira.

21.30 Tria fortepianowe: Telemanna, Francka i Seclaira.

21.30 Tria fortepianowe: Telemanna, Francka i Seclaira.

21.30 Tria fortepianowe: Telemanna, Francka i Seclaira.

21.30 Tria fortepianowe: Telemanna, Francka i Seclaira.

21.30 Tria fortepianowe: Telemanna, Francka i Seclaira.

21.30 Tria fortepianowe: Telemanna, Francka i Seclaira.

21.30 Tria fortepianowe: Telemanna, Francka i Seclaira.

21.30 Tria fortepianowe: Telemanna, Francka i Seclaira.

21.30 Tria fortepianowe: Telemanna, Francka i Seclaira.

21.30 Tria fortepianowe: Telemanna, Francka i Seclaira.

21.30 Tria fortepianowe: Telemanna, Francka i Seclaira.

21.30 Tria fortepianowe: Telemanna, Francka i Seclaira.

21.30 Tria fortepianowe: Telemanna, Francka i Seclaira.

21.30 Tria fortepianowe: Telemanna, Francka i Seclaira.

21.30 Tria fortepianowe: Telemanna, Francka i Seclaira.

21.30 Tria fortepianowe: Telemanna, Francka i Seclaira.

21.30 Tria fortepianowe: Telemanna, Francka i Seclaira.

21.30 Tria fortepianowe: Telemanna, Francka i Seclaira.

21.30 Tria fortepianowe: Telemanna, Francka i Seclaira.

21.30 Tria fortepianowe: Telemanna, Francka i Seclaira.

21.30 Tria fortepianowe: Telemanna, Francka i Seclaira.

21.30 Tria fortepianowe: Telemanna, Francka i Seclaira.

21.30 Tria fortepianowe: Telemanna, Francka i Seclaira.

21.30 Tria fortepianowe: Telemanna, Francka i Seclaira.

21.30 Tria fortepianowe: Telemanna, Francka i Seclaira.

21.30 Tria fortepianowe: Telemanna, Francka i Seclaira.

21.30 Tria fortepianowe: Telemanna, Francka i Seclaira.

21.30 Tria fortepianowe: Telemanna, Francka i Seclaira.

21.30 Tria fortepianowe: Telemanna, Francka i Seclaira.

21.30 Tria fortepianowe: Telemanna, Francka i Seclaira.

21.30 Tria fortepianowe: Telemanna, Francka i Seclaira.

Łódź na zjeździe Syndykatów Dziennikarzy

W niedzielę obradował w gmachu sejmu walny zjazd Związku Syndykatów Dziennikarzy w Polsce.

Delegacje syndykatu Łodzi stanowili pp. Fuks, Gumkowski, Kargel, Koltoński i Szczenberg.

Obrady poświęcono najbardziej żywotnym sprawom zawodowym, jak statutu ustawy dziennikarskiej, międzynarodowej federacji dziennikarzy itp.

Następnie dokonano wyboru wójtów władz związku, którego prezesem został długoletni prezes p. Zdzisław Dębicki.

Podkreślić należy sukces syndykatu łódzkiego, który jedyny poza Warszawą uzyskał dwa mandaty w zarządzie związku, kiedy dotychczas posiadał jeden.

Odczyt

Koło mechaników przy łódzkim stowarzyszeniu techników w Łodzi zawiadamia, że w środę, dnia 21 b. m., o godz. 8.50 wieczorem w lokalu stowarzyszenia przy ul. Piotrkowskiej 102 p. inż. Kazimierz Bozejko wygłosi odczyt na temat „Racjonalna budowa elektrowni”.

Kryzys diamentowy

Ogólny kryzys ekonomiczny daje się ostro odczuwać również w przemyśle diamentów. W obecnej chwili w Belgji pracuje jedynie 3,261 robotników, a cyfra bezrobotnych w tej branży dochodzi do 13,747 osób. Bezrobotni wynoszą więc przeszło 80 proc. ogólnej liczby robotników. Również w handlu diamentami i brylantami kryzys przybiera coraz bardziej na sile.



Dziś i dni następnych!

Orkiestra symfoniczna pod batutą znakomitego LEONA KANTORA.
Początek seansów codziennie o godz. 4-jej pp., w sob. i święta o g. 12 w pol.

PIERWSZY FILM 1930/31

z ulubienicą Łodzi, najstawniejszą aktorką Europy!

Henny PORTEN

oraz rasowy GUSTAW DIESSL

w potężnym dramacie, osnutym na tle tragedji kobiet bezdzietnych p. t.

BEZ SERC - BEZ DUSZY

Układy

W lutym r. ub. firma „Ernest Szmeler”, farbiarnia w Łodzi przy ul. Kilińskiego nr. 192, wniosła do sądu podanie o odroczenie jej wyplat.

Po upływie trzymiesięcznego nadzoru Szmeler zwrócił się do sądu z prośbą o otwarcie postępowania układowego. Propozycje układowe przedstawił następująco: zmniejszenie długów do 70 proc. i spłacenie zmniejszonych w ten sposób wierzytelności w ciągu dwóch lat w czterech półrocznych ratach, a mianowicie pierwsza rata w wysokości 15 proc. będzie zapłacona po sześciu miesiącach od daty zatwierdzenia układu przez sąd, druga i trzecia w wysokości 20 proc. i czwarta w wysokości 15 proc.

W lipcu r. ub. sąd zarządził otwarcie postępowania układowego.

W dniu 16 grudnia 1930 r. zebrani wierzyciele zawarli układ na wyżej wymienionych warunkach. Za układem wypowiedzieli się wszyscy obecni na zebraniu wierzyciele, wobec czego układ ten został zawarty i w dniu 16 stycznia r. b. przez sąd zatwierdzony.

Izraelowi Jakóbowi Hammerowi, prowadzącemu przedsiębiorstwo handlowe pod firmą „Zakład Studniarski, wodociągów i kanalizacji J. Hammer” w Łodzi przy ul. Cegielnianej nr. 54, w lutym r. ub. sąd ogłosił upadłość, chwilę otwarcia oznaczając tymczasowo na dzień 2 lipca 1929 r.

Syndyktem mianowany został wierzyciel Zelig Klein.

Na zebraniu wierzycieli w dniu 12 września 1930 r. upadły Hammer zaproponował układ na następujących warunkach: wszystkie wierzytelności zostają zredukowane do 15 proc., które zostaną spłacone bez odsetek w następujących ratach: 1-sza rata 5 proc., płatna w sześć miesięcy po zatwierdzeniu układu przez sąd- 2-ga w wysokości 5 proc. po upływie 12 miesięcy i trzecia 5 proc. po upływie 18 miesięcy.

Wszyscy wierzyciele głosowali za układem, wobec czego układ został przyjęty i na ostatniej sesji przez sąd zatwierdzony.

Judzie - Lajbowi Wolfowi, prowadzącemu przedsiębiorstwo pod firmą: „Tkalnia ręczna Julian Wolf” w Łodzi przy ul. Gdańskiej nr. 101, na żądanie całego szeregu wierzycieli ogł. upadłość w czerwcu 1929 r., syndykami mianowani zostali Ryszard Vogel i wierzyciel Ludwik Szmulowicz.

Na zebraniu wierzycieli w dniu 28 lutego 1930 r. upadły Wolf zaproponował układ, mocą którego spłacać on 10 proc. swoich wierzytelności, płatnych w dwóch ratach: pierwsza w wysokości 5 proc. płatna będzie po upływie roku od daty zatwierdzenia układu przez sąd, druga rata w takiejże wysokości po upływie dwóch lat.

Układ został większością głosów wierzycieli przyjęty i skierowany do sądu w przedmiocie zatwierdzenia, lecz kilku wierzycieli, głosujących przeciwko układowi, złożyło opozycje na piśmie, prosząc o niezatwierdzenie go przez sąd.

Sąd na ostatnim swym posiedzeniu, zważywszy, że zarzuty, skierowane przeciwko upadłemu Wolfowi zostały udowodnione, że upadły, prowadząc księgi handlowe ukrył je przed kuratorem i syndy-

Opieszwały płatnik korzysta z ulg na skutek niewłaściwych zarządzeń ministerjalnych

Swoiste metody łódzkich urzędów skarbowych

Niejednokrotnie już podkreślaliśmy na łamach „Głosu Porannego”, że wszelkie zarządzenia min. skarbu w sprawie stosowania ulg podatkowych stają się iluzoryczne w zetknięciu z rzeczywistymi uotrzebami życia gospodarczego i nie przynoszą płatnikom żadnych ulg z powodu niewłaściwej interpretacji zarządzeń i przepisów min. skarbu.

Ostatnio mamy do zanotowania jeden z kwiatków działalności urzędów skarbowych, która wszelkie zarządzenia min. skarbu wydane ostatnio, a rozszerzające kompetencje tych urzędów w sprawie stosowania

ulg podatkowych sprowadza do zera.

Jak się bowiem okazuje, urzędy skarbowe rozkładają tylko stare zaległości, biegnące w okresie czasu do 6 miesięcy, gdyż w tym zakresie rozszerzone zostały przez ministerstwo kompetencje urzędów.

Ułgi te nie obejmują jednak bieżących zaległości i na tem tle wytwarza się anormalna, dzika wprost sytuacja, że opieszwały płatnik korzysta z ulg, a przedsiębiorstwa, które nie zalegają ze starymi płatnościami, lecz tylko z wpłatami miesięcznymi lub kwartalnymi podatku obrotowego lub dochodowego — z żadnych ulg nie

korzystają, gdyż tych zaległości urzędem rozkładać nie wolno.

Tę paradoksalną sytuację urzędy starają się rozwikłać w ten sposób, że jeżeli jakiś podatnik zalega w większych sumach, a urzędowi nie wolno rozłożyć tej zaległości na raty, wówczas pisze się nie „przyjąć w ratach”, lecz „przyjąć w częściach”. Stosuje się tu jednak już nie odsetki ulgowe t. j. 1 proc., lecz normalnie 1,5 proc.

Anormalne te stosunki dają niejako premję opieszalmu płatnikom i wytwarzają taką sytuację, iż na skutek zarządzeń min. skarbu warto po prostu zalegać dłuższy czas z podatkami.

M. K.

75 proc. spadek obrotów w trykotażach

Rok 1930 przyniósł niżkę cen i zwięźenie konsumpcji

Sytuacja na rynku trykotażowym kształtuje się pod znacznym wydatnym spadku obrotów.

W porównaniu z rokiem ubiegłym można spadek ten ustalić procentowo na 75 proc.

Spadek cen surowca i kompletny zastój spowodował spadek cen, co jednak nie wpłynęło na zwiększenie się zakupów

Terminy kredytowe skurczyły się do 2 miesięcy i to tylko w odniesieniu do firm pierwszorzędnych. Przy transakcjach gotówkowych udzielana jest skonto, dochodzące do 15 proc.

Sytuację pogarsza ostra walka konkurencyjna w handlu trykotażowym, która doprowadziła do zupełnej deruty cen.

Bardzo krytycznie przedstawia się sytuacja w dziale pończoch, ponieważ zmiana mody sukien krótkich na długie doprowadziła do szalonego spadku konsumpcji pończoch.

Import trykotaży jest bardzo niski. Trykotaże krajowe wypierają zagraniczne, ponieważ przemysł krajowy pod względem kombinacji wzorów poczynał bardzo poważne postępy i pod wieloma względami nie u-

stępuje produkcji zagranicznej. Co do sytuacji obecnej, to znajduje się ona pod znakiem okresu międzysezonowego.

Przemysł czyni przygotowania do sezonu letniego i uzupełnia swe składy. W związku z tem omawiane są cenniki i warunki pokrycia.

Ceny kształtować się będą niżkowo, warunki pokrycia pod wpływem pogorszenia się płatności będą zaostrzone.

R.

Wielkie bankructwo w Tarnopolu dotknęło znowu kupiectwo łódzkie

W ostatnich dniach dotknęło kupiectwo łódzkie bankructwo jednej z największych i najsolidniejszych firm hurtowniczych w branży włókienniczej Tarnopola Pinkas Merlin.

Firma ta uchodziła za bardzo solidną i bardzo sumiennie wywiązywała się ze swych zob-

wizań, to też bankructwo jej wywołało poważne zaniepokojenie. Passywa wynoszą 200.000 zł. W okresie pierwszych 6 miesięcy ub. roku wskutek depresji na rynku i fatalnej konjunktury zobowiązania jej wzrosły do 700.000 zł.

Niemieckie konsorcjum finansowe dostarczy Polsce automatycznych hamulców kolejowych

W swoim czasie min. komunikacji postanowiło wprowadzić we wszystkich pociągach automatyczne hamulce, które

dotychczas wprowadzone zostały w pociągach dalekobieżnych. Zainstalowanie tych hamulców we wszystkich pociągach uległo opóźnieniu z powodu braku kredytów na ten cel.

W ostatnich dniach sfinalizowane zostały rokowania pomiędzy min. komunikacji a tow. akcyjnem Kunze - Knorr-Bremse w Berlinie, zmierzające do realizacji tego planu.

Według źródłowych informacji tow. akc. Kunze - Knorr-Bremse odstąpić ma licencję na fabrykację hamulców automatycznych specjalnemu tow. akc. które powstać ma w tym celu w Warszawie.

Przedsiębiorstwo to narazie z kapitałem zakładowym 1 milj. zł. ma być subsydjowane przez fabrykę berlińską.

R.

RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy w Łodzi

Dolary St. Zjedn. 8,91
5 proc. pożycz. dol. premj. 46,—
8 proc. listy zast. m. Łodzi 68,—
Bank Polski sprzedaż 152,50,
kupno 152,—
Tendencja niejednolita.

Warszawska giełda pieniężna

GOTÓWKA

Dolary 8,92 i jedna czwarta
CZEKI

Belgia 124,35
Gdańsk 173,03
Londyn 43,30 i pół
Nowy Jork — czek 8,915
Paryż 34,96
Sztokholm 238,80
Szwajcaria 172,65
Wiedeń 125,43
Włochy 46,71
Berlin 211,93

AKCJE

Polski 151.—
Zachodni 70.—
Starachowice 1,50 11,25
Handlowy Warszawski 106.—
Sole Potasowe 90.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

3 proc. budowl. 50,—
inwestycyjna 92,20
5 proc. konwersyjna 48,—
8 proc. B. G. K. 94,—
4 proc. ziemskie zł. 40,25 45,18
4 i pół proc. ziemskie zł. 51,50
51.—
8 proc. ziemskie dolarowe 90,—
5 proc. m. Warszawy 57,—
8 proc. m. Warszawy 71,25 70,75
71.—
8 proc. m. Łodzi 67,25 67,50
10 proc. m. Radomia 75,—
6 proc. obl. pożycz. konw. z 1926 r.
VIII i IX em. 49,—

Masowe egzekucje podatkowe

Dlaczego nie jest przestrzegany ustawy 3-dniowy termin?

W ostatnich dniach wszystkie urzędy skarbowe podjęły niezwykle energiczną egzekucję podatkową.

Akcja egzekucyjna dotyczy w pierwszym rzędzie zaległości, przyczem przeprowadzane są badania ksiąg administracji skarbowej za okres ubiegłych 4, 5, a nawet 6 lat wstecz.

Podkreślić należy, że obecnie przy robieniu zajęcia wła-

dze skarbowe dają do zapłacenia podatnikowi termin 3 dni, podczas gdy poprzednio termin ten wynosił 7 dni.

Ze względu na ciężką sytuację płatników oraz ze względu na ciasnotę rynku pieniężnego wzmoczenie w obecnej chwili egzekucji podatkowych musi nasunąć bardzo poważne zastrzeżenia.

A. R.

Pretensje Jugosławii do Łodzi ponownie odrzucone przez sąd apelacyjny

W swoim czasie toczył się przed sądem okręgowym w Łodzi proces królestwa Jugosławii przeciwko kilku przemyślowcom łódzkim.

Sprawa datuje się z okresu przedwojennego, gdy Jugosławia złożyła kilka milionów złotych w bankach rosyjskich, a gdy następnie domagała się wypłaty tej sumy, banki rosyjskie przekazały jej należności od przemyślowców łódzkich na sumę 7 milionów.

Poseł jugosłowiański wystąpił do sądu okręgowego, jednak rzecznik przemyślowców łódzkich twierdził, że po pierwsze poseł jugosłowiański jest przedstawicielem dyplomatycznym i nie może wytaczać procesów cywilnych, a po wtóre, banki rosyjskie nie miały prawa przekazywania swym dłużnikom należności od przemyślowców łódzkich.

tych wywodów i powództwo oddalił, lecz założona została apelacja.

Wczoraj sprawa ta znalazła się na wokandy sądowej apelacyjnej w Warszawie i po rozprawie sąd apelacyjny wyrok sądu okręgowego za twierdził i tem samem pretensje Jugosławii do przemyślowców łódzkich oddalił.

Jak się dowiadujemy, sprawę tę rozpatrywać będzie jeszcze sąd najwyższy.

(b)

Złoto w Ameryce

W r. 1930 przywieziono do Stanów Zjednoczonych złota na ogólną sumę 253,5 milj. dolarów z następujących państw: z Japonji — 148,5 milj. dol., Brazylii 89 milj. dol. i Chin 16 milj. dol. W tym samym okresie wywieziono jedynie do Francji złota na sumę 74 milj. dolarów.

Doniosłe uchwały ligi P. Z. P. N. Ligowcy chcą mieć P. Z. P. N. w Krakowie

WARSZAWA. W lokalu Zw. związków sportowych obradowano doroczne zebranie ligi P. Z. P. N. pod przewodnictwem p. inż. Rosenstocka. Reprezentowane były wszystkie kluby wraz z Lechią z wyjątkiem Ł. T. S. G.

Obrady miały przebieg spokojny i prowadzone były w tonie rzeczowym. Ustępującemu zarządowi udzielono jednogłośnie absolutorjum, poczem wręczono dyplomy i odznaki mistrzowskie delegatom Cracovii i Wisły oraz działaczom, zasłużonym dla ligi.

Następnie postanowiono odznaczyć w roku 1931 pp. płk. d-ra Krzyskiego i d-ra Luksemburga. — Wniosek o zmniejszenie ilości klubów do dziesięciu, nie uzyskał — jak to było do przewidzenia — większości. Za wnioskiem głosowało tylko 5 klubów. Upadł również wniosek, aby mistrzostwa rozpoczynać w jesieni i kończyć na wiosnę.

Uchwalono natomiast podnieść opłaty procentów rzeczowych z 3 proc. na 4 procent z tem, że zarząd ligi bierze na siebie przeprowadzenie ubezpieczenia graczy. Dalej uchwalono domagać się na walnym zebraniu P. Z. P. N. zmniejszenia procentów dla O. Z. P. N. i

P. Z. P. N., oraz zmniejszono ilość terminów spotkań między państwowych do pięciu.

W sprawie przeniesienia siedziby P. Z. P. N. do Krakowa uchwalono poprzeć ten wniosek. Za wnioskiem padły 4 głosy, przeciw wnioskowi 2, zaś 6 klubów wstrzymało się od głosowania. Wobec jednak niezorientowania się niektórych delegatów w czasie głosowania, upoważniono zarząd do rozpisania referendum w tej sprawie. Poza tem uchwalono również popierać jednogłośnie na zebraniu P. Z. P. N. wniosek o zniesienie dyskwalifikacji red. Obrubańskiego.

Wybory nowego zarządu dały następujące wyniki: prezes: ppłk. dypl. dr. Izdebski, wiceprezesi: mjr. Szymański, Frenkel i mjr. Picheta (przewodniczący W. G. i D.), sekretarz: inż. Merliński, skarbnik: kpt. Wawrykiewicz, członkowie: Mo sin i Skwarczyński; wydział gier i dyscypliny: kpt. Mudry, Krug, Wolanin, mjr. Żołędziowski, mjr. Porebski i Krupa; komisja rewizyjna: Konopka, Par tyka, Sruś, Luksemburg i Czerwiński; delegaci na walne zebranie P. Z. P. N.: ppłk. Izdeb-

ski, inż. Rosenstock, inż. Merliński, mjr. Szymański i mjr. Żołędziowski.

Stribling



znakomity bokser amerykański, który 12 czerwca staje do walki z mistrzem świata Schmellingiem.

Zapiszcie się na członków L.O.P.P.

Warta -- Polonia 8:6

Drużynowy mecz bokserki o mistrzostwo Polski

WARSZAWA. — Rozegrano w sali kina Colosseum mecz bokserki między zespołami Warty i Polonii. Zwycięstwo osiągnęła Warta w stosunku 8:6.

Wyniki walk w poszczególnych kategoriach były następujące: Waga papierowa: Pasturczak (P) zwyciężył Wyrzykowskiego; waga musza: Kazimierski (P) zwyciężył Kajnosza; waga kogucia: Gross (P) zwyciężył Wilwickiego; waga piór-

kowa: Werekci (W) zwyciężył w. o. wskutek nadwagi Wrzoska, w walce jednak wygrywa Wrzosek przez dyskwalifikację Werekckiego; waga lekka: Anioła (W) bije Dębskiego; waga półśrednia: Arski (W) zwyciężył Wolskiego; waga średnia: Majchrzycki (W) zwyciężył Seidla.

Poza konkursem walczyli Miter-ski (YMCA) z Kosińskim (Warta), osiągając wynik remisowy. Sędziował w ringu p. Sadowski.

Mecz Kanada-U.S.A. zapewniony

Amerykane wyjeżdżają pojutrze z N.-Yorku

Pol. Zw. H. na lodzie otrzymał wczoraj od sekretarza generalnego związku St. Zjedn. p. J. Ferrisa pismo zawiadania, że reprezentacja hokejowa St. Zjednoczonych wyjeżdża 21 b. m. z Nowego Jorku luksusowym parowcem „Bremen“ do Europy.

Amerykane wylądują 27 b. m. poczem niezwłocznie udadzą się do Polski, dokąd przybędą 30 lub 31 b. m.

Przed turniejem krynickim amerykanie nie rozegrają ani jednego meczu.

Udział USA. w mistrzostwach świata (amerykanie nie grali od 1924 roku w Europie) — to wielki sukces organizacji mistrzostw.

Turniej o mistrzostwo świata w Krynicy, wobec oczekiwanego meczu Kanada — USA, ulega do rozmiarów największego wydarzenia w dziejach hokeju światowego.

Doroczny bal sportowy Kadimy

W sobotę, dnia 7 lutego b. r. odbędzie się w pięknych salach „Oazy“ wielki bal, urządzony staraniem sekcji towarzyskiej Z. K. S. „Kadimah“. Tradycyjny ten bal, który rok rocznie wzbudza wielkie zainteresowanie w Łodzi i w tym roku zapowiada się imponująco.

Teatr świetlny „Przedwiośnie“



Zeromskiego 74-76
róg Kopernika. Dojazd tramwajami
5, 6, 8, 9 i 16.

Dziś premiera!

I-szy obraz. Monumentalny i najpotężniejszy film świata p. t. „Bitwa nad Somma“

Bitwa pod Sommą — to grób milionów! Żadna księga, żaden inny film nie zdołał i nie zdoła otworzyć naturalnej wojny, nie ten, składający się z autentycznych zdjęć. Żadne kulisy tylko prawdziwe i naturalne życie. Ten film muszą wszyscy zobaczyć, nawet ci, którzy stali dotychczas zdala od kina, gdyż takie dzieło można stworzyć tylko raz.

Bilety ulgowe w soboty, niedziele i i święta nieważne. Następny program: „Trójka“ z Olgą Czechową i Schlettowem w roli gł. W sobotę, dnia 24 o godz. 12 rano Paranki dla dzieci i młodzieży i w niedzielę, dnia 25 o godz. 11 rano

II-gi obraz

Wielki podwójny program! „Donżuanki“

W roli głównej Alice Day.

Muzyka ściśle dostosowana do obrazu pod bat. A. CZUDNOW-SKIEGO. Ceny miejsc niepodwyższone. Początek seansów w dni powszednie o godz. 4 ppół. W niedziele i święta o g. 2 pp. Ostatni seans o godz. 10 wiecz.

Następny program: „Trójka“ z Olgą Czechową i Schlettowem w roli gł. Wyświetlany będzie potężny dramat p. t. „Człowiek morza“

Ceny miejsc: dla dzieci 20 gr. dla dorosłych 50 gr.

Lecznica

I gabinet lek.-dentystyczny dla przychodzących chorych
I INSTYTUT ROENTGENOWSKI
(Diagnostyka, terapia powierzchowna i lekk-głęboka)
Zgierska 17,
tel. 116-33.
Gabinety wenerologiczne czynne codz. od 1—2 p. p.

DR. MED.

Markowiczowa
chor. skórne i weneryczne, kosmetyka lekarska przeprowadziła się na ulicę
Zawadzka 14
tel. 166-35.
Przyjmuje od 9—11 i od 3—5 wiecz.

REFORMY

po cenach fabrycznych.
REPERACJA
wszelkich reform, pulowerów. Wytw. Piotrkowska 71, parter w podw.

Ogłoszenie

Urząd Celnny w Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 stycznia 1931 r. o godzinie 11 w magazynie konfiskacyjnym Urzędu Celnego przy st. Łódź - Kaliska odbędzie się licytacyjna sprzedaż towarów prawomocnie skonfiskowanych na rzecz Skarbu Państwa.

Sprzedawane będą: skóry futrzane, rowery używane, szale, pończochy, wyroby szmuklerskie, szyc, galanterja i t. p. W razie niesprzedania towarów w I terminie licytacyjnym powtórna sprzedaż licytacyjna odbędzie się w temże miejscu dnia 16 lutego 1931 r. o godz. 11-ej.
Naczelnik Urzędu: (—) Tumm, Inspektor Celnny.

LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 122-89 (przy przystanku tramw. pabjanickich Cynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł. Wszystkie specjalności i dentystryka. Kąpiele świetlne, lampy kwarcowe, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału, krwi, piwocin, wydzielin itd.) Operacje, opatrunki.

Wizyty na miasto. Porada 4 zł. Porada dentystryczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych
3 ZŁOTE.

Doktor

WOŁKOWYSKI

przeprowadził się na ul. Cegielnianą 36 tel. 216-90

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
LECZENIE ŚWIATŁEM, DJATERMJA

(lampa kwarcowa)

Badanie krwi i wydzielin.

Przyjmuje od 8—2 i od 6—9 w niedziele i święta od 9—1

Dla pań od 6 do 7 po poł. oddzielne poczekalnia.



Dr. med. H. Rózaner

Narutowicza (Dzielnia) 9 tel. 128-08

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucowych

Przyjmuje od 8—10 i 5—8. Elektroterapia

Oddzielna poczekalnia dla Pań.

Gabinet dentystryczny

E. FUCHS
Nawrot 4, tel. 127-31 czynny.

Dr. med.

SILBERSTROM

ZIELONA 11
Tel. 113-42

Choroby skórne, weneryczne i moczopłucowe
Leczenie Lampą Kwarcową.
Przyjmuje od 4 do 8 p. p.
Panie od 4—5. Niepłatne od 9—1.
Dla niezamożnych ceny leczenia.

PORADNIA

WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11—12 i przyjmuję 2—3) kobieta — lekarz w niedziele i święta od 9—2 pp. leczenie chorób wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper. Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet Światło-leczniczy Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla Kobiet
PORADA 3 ZŁ. 3935

KINO-TEATR SPÓŁDZIELNI

Sienkiewicza 40.

Dzisiaj i dni następnych!
Trzy atrakcyjne nazwiska:

Camilla Horn, John Barrymore i Victor Varkonyi

w przepięknym, erotycznym filmie p. t.

„Król Gór”

pg. powieści Jacoba Krzysztola Heera
Reżyserja genialnego Ernesta Lubitscha

Początek seansów o godz. 4 pp. w soboty, niedziele i święta o g. 2 pp. Na pierwszy seans ceny miejsce po 60 gr. Bilety ulgowe ważne we wszystkie dni.

Do akt. Nr. 1394/30
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Tomasz Chorzelski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza Nr. 67 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 27 stycznia 1931 r. od g. 10 rano, w Łodzi, przy ul. 11-go Listopada Nr. 76 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do firmy „Pion” Sp. z ogr. odp. składających się z mebli biurowych, maszyny do pisania oszacowanych na sumę zł. 3400.— Łódź, 5.1.31 r. Komornik T. Chorzelski

Do akt. Nr. 2683 | 30

Ogłoszenie
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Tomasz Chorzelski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 27 stycznia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. 11-go Listopada Nr. 76 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy Wytwórnia Maszyn Młyńskich Inż. Fr. Pałaszewski składających się z fortepianu czarnego firmy „Kerntopf” oszacowanego na sumę zł. 500.— Łódź, d. 15.12.30. Komornik T. Chorzelski

Do akt. Nr. 2424 | 30 r.
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Jan Rzymowski zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 29 stycznia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Al. Kościuszki 10 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Chila Gutmana składających się z 10 warsztatów tkackich mechan. angielskich oszacowanych na sumę zł. 1000, Łódź, dn. 14.1.31 r. Komornik J. Rzymowski

DR. **Ludwik Falk**
specjalista chorób skórnych i wenerycznych
NAWROT 7,
Tel. 190-07;
od 10—12 i od 5—9

Do akt. Nr. 1511—1929 r.
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Tomasz Chorzelski zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że dnia 27 stycznia 1931 r. od g. 10 r. w Łodzi przy ul. Al. I Maja 57 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Dawida Weichselfisza i składających się z 2 maszyn do snucia oszacowanych na sumę zł. 1000.— zgodnie z art. 1070 U. P. C. niżej ceny szacunku Łódź, d. 13.1.31 r. Komornik T. Chorzelski

Do akt. Nr. 3620—30 r.
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Adam Jaroszyński zamieszkały w Łodzi przy ul. Piramowicza 7 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 27 stycznia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. 11-go Listopada Nr. 67 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jana Kozaneckiego i składających się z maszyny do odciągania mleka oszacowanej na sumę zł. 560, Łódź, d. 10.1.31 Komornik Adam Jaroszyński

WIELKI WYBÓR Wózków dzieciennych Łózek metalowych Materaców sprężynowych „PATENT” Wyżymaczek amerykańskich
Nabyć można w **FABRYCZNYM SKŁADZIE „DOBROPOL” ŁÓDŹ**
Piotrkowska 73 w podwórku TEL. 158-04.

Chorzy na raptury i różne kalectwa!!!

Pomoc i skutek bez operacji!



RUPTURY, jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka i konewka, spowodować może powikłania kiszki i śmierć.

Specjalne lecznicze bandaże ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają skutecznie najniebezpieczniejsze i najstarsze raptury u mężczyzn, kobiet i dzieci. Na skrzywienie kręgosłupa, przeciw tworzeniu się garbów, leczn. gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg i płaskich bolących stóp, wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce.



Świadectwa pochwalne wystawili Prof. Uniwersyt.: Prof. Dr. R. BARĄCZ, Prof. Dr. J. MARISCHLER, Prof. Dr. B. KIELANOWSKI i wielu innych.
Zakład ortopedyczny Spec. I. RAPAPORT, ortopeda ze Lwowa.
Łódź, ul. WOLCZAŃSKA Nr. 10, front, parter. Telef. 221-77.
UWAGA: Osobiste jawienie się chorych bezwarunkowo jest konieczne.

Przyjmuję ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łodzi.

PODZIĘKOWANIE.

W Panu Specjaliście Dyrektorowi J. RAPAPORTOWI dziękuję serdecznie za wyratowanie mojego dziecka z ciężkiego kalectwa niedowładu (paralizu) nóg z powodu skrzywienia kręgosłupa i bolącego ropnego garbu przez założenie specjalnego leczniczego gorsetu ortopedycznego wedle Jego metody. Dziecko nasze cierpiało ogromnie z powodu noszenia skamieniałych opatrunków gipsowych, sporządzanych po szpitalach — Dziecko nasze jest obecnie zdrowe i chodzi prosto!!!

SZKLAROWIE.

GABINET RACJONALNEJ KOSMETYKI LECZNICZEJ I TOALETOWEJ
Z. SZWALBE
Abs. lek. wyższ. Odesk. Uniw. Łódź, Zielona 17 tel. 127-99. przyjmuje od 10—2 i 4—8 wiecz.

Dzieła Sztuki.
Kupuję, sprzedaję, szacuję, ustalę autentyczność — i konserwuję
S. Wattenberg
Piotrkowska 82 tel. 165-92
prawa oficyna, 4 wejście, I piętro.
UWAGA: Porcelanę przyjmuje do reparaacji, zarówno wyroby z marmuru, kryształu i kości słoniowej.

Ogłoszenie.

Opierając się na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 527), Rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29 października 1929 roku o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz cegły (Dz. U. R. P. Nr. 81, poz. 607), Rozporządzeniu Wojewody Łódzkiego z dnia 8 kwietnia 1929 roku, oraz na opinii Komisji do ustalania cen, wyrażonej na posiedzeniu w dniu 17 stycznia 1931 roku niniejszem podaję do wiadomości co następuje:

Uchwałą Magistratu m. Łodzi Nr. 55 z dnia 19 stycznia 1930 roku zostały wyznaczone następujące ceny maksymalne (najwyższe):

Na przetwory zbóż chlebowych za 1 kg. w detalu:

mąka pszenna 55 proc.	zł. 0.52
65 proc.	0.48
chleb żytni pytl. 65 proc.	0.38
2-u kg. bochenek chleba żytniego pytlowego 65 proc.	0.65
chleb razowy	0.28
bułki	0.85
1 bułka o wadze 47 gramów	0.04

W myśl par. 10 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych będą ukarani przez władzę administracyjną I-ej instancji według art. 4 i 5 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej **aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 3.000 złotych**, o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych Ustaw Karnych.

Wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

Łódź, dnia 20 stycznia 1931 roku

Wiceprezydent m. Łodzi

(—) **St. Rapalski**

Na pierwszy numer dużej fabrycznej nieruchomości poszukuje się sumy
4.000 dol.
przy dobrym oprocentowaniu. Łaskawe zgłoszenia do administracji „Głosu” pod „4.000” 92-3

Doktor KLINGER
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i włosów.
Andrzeja 2, od 9—11 i 5—8 telef. 132-28.
W niedz. i święta od 10—12 i od 1—2 po poł. w lecznicy Piotrkowska 62

Kaszel
chrypkę, zakatarzenia nosa gardła, oskrzeli i t. p.
USUWAJA
Ziela „Polana”
zatwierdz. przez M.S.W. rej. 1349 do nabycia w **APTECE D-ra Farm. R. Rembielińskiego w Łodzi, ul. Andrzeja 28** tel. 149-91.
CENA Zł. 2.—

KLINIKA
Położniczo-chirurgiczna
„SANATO”
Ogrodowa 10, tel. 213-57
I i II klasa
OPIEKA LEKARSKA
nad matką i dzieckiem.
CENY PORODU
na II-iej klasie wraz z zabiegami **200 zł.**

Oddział chirurgiczny
D-RA MED. M. KANTORA
godz. przyjęć 1—2 p. p.
Oddział oczny
D-RA MED. J. KRAUSZA
godz. przyjęć 11—12

DŹWIĘKOWE KINO
MIMOZA
KILINSKIEGO 178.
Dzisiaj premiera!
Potężny film dźwiękowy w naturalnych barwach!
Odszczerpieniec
z Ryszardem Dixem
w roli tytułowej.
Nad program: Dodatek Dźwiękowy.
Początek seansów w soboty, niedziele i święta o g. 3.30, w dni powszednie o godz. 5.30, 7.30 i 9.15 wiecz.
Następny program: „Niebezpieczny romans” W rolach głównych: Bogusław Samborski i Betty Amann.

Ogłoszenie.
Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 16 stycznia 1931 r. zaocześnie postanowił: 1) ogłosić upadłość handlującemu Dawidowi Peszesowi, 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 15 grudnia 1930 r. tymczasowo, 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Leopolda Rozenbauma, 4) zamianować kuratorem upadłości adwokata Karola Szczecha, 5) oddać upadłego pod dozór policji, 6) nakazać opieczętowanie ruchomości i rzecezy upadłego, gdziekolwiek się one znajdują.
Za zgodn. kurator masy upadłości
Karol Szczech, adwokat
Łódź, ul. Piotrkowska 86.

Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości aby w dniu 29 stycznia 1931 r. o godz. 11-ej stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy Placu Dąbrowskiego 5, osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami usprawiedliwiającymi ich wiarytelności w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.
Sędzia Komisarz: **L. Rozenbaum**

Do akt. Nr. 3041/30
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Głównej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 28 stycznia 1931 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Senatorskiej 31 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Leokadii Matwiejew i Konstantego Gurynowicza i składających się z różnych mebli ocenionych na sumę zł. 1610.—
Łódź, 14.1.31 r.
Komornik L. Naborowski

Do akt. Nr. 2591/30
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi Stanisław Dulkowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Aleja I Maja 34, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 27 stycznia 1931 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. N.-Cegielnianej 34 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Ieka-Majera Silberssteina i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 750.—
Łódź, 16.1.31 r.
Komornik S. Dulkowski.

Dr. med. Sadokierski
Stomatolog-chirurg
choroby zębów, szcęk, dziąseł, podniebienia, języka i t. d.
regulacja zębów
Rentgen elektroterapia
Ordynuje 3—7 7097
PIOTRKOWSKA 164 Tel. 114-20

I-SZY DŹWIĘKOWY KINO-TEATR W ŁODZI

SPLENDID**Dziś****Premjera!**

Czarująca, dźwiękowa
operetka filmowa wytw. „UFA”
Reżyserji Eryka Pommera PL

DROGA DO RAJU

W rolach głównych: Uroczę zjawisko ekranu, rozkoszna

Liljana Harvey**oraz OLGA CZECHOWA**

Początek seansów: 6, 8 i 10.

APARATURA DZWIĘKOWA
WESTERN ELECTRIC.W środę, dnia 21 bm. o godz. 8.30 w
w sali Tow. „HAZOMIR”

Al. Kościuszki 21

Recital Skrzypcowy**Bronisława Rothstadt**

Przy fortepianie dyr. T. Ryder.

Program: Corelli—La Follia, Lalo—Symfonia hiszpańska, Mozart—Rondo, Paganini—Kaprys Nr. 20, Provenzani—Valce joyeuse, Kreisler—Tambourin Chinois.

Przedsprzedaż biletów w cenie od 1 do 4 w firmie M. Berman, Piotrkowska Nr. 53.

KOMUNIKAT.

Niniejszym komunikuję, iż

P. L. ROZENTAL

nie ma nic wspólnego z firmą Biuro Eksped. „REKORD”, Zawadzka 20.

Podając powyższe do łaskawej wiadomości P.T. Fabrykantów i Kupców oraz polecając się nadal łaskawym względem i zaufaniu, kreślę się

Z poważaniem
BIURO EKSPEDYCYJNE
„REKORD”
wł. B. REITBERGER
ul. Zawadzka 20, tel. 123-36.

Ogłoszenia drobne**NIEMIECKIEGO**

Konwersacji, gramatyki i literatury szybką i łatwą metodą naucza absolwentka niemieckiego gimnazjum. Dzwonić tel. Nr. 127-34. Od 2 — 3.30 p.p. lub od 8 — 9.30 wiecz. 110-3

GIMNASTYKA

dla pań, panów i młodzieży pod kierownictwem prof. A. Segala w sali gimnastycznej J. Aba, Zielona 10. Zapisy przyjmuje kancelarja. 81-5

OKAZYJNIE

do sprzedania 8-lampowy radjo odbiornik zagranicznej marki, głośnik „Telefunkien”, oraz akumulator, — razem za cenę zł. 160.— Wiadomość: Narutowicza 42, Rozin, od 3 — 4 i 9 — 11 wieczór. 131-2

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?

Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne im. profesora Sekulowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów.

ZAKŁAD TAPICERSKI i magazyn mebli Stanisława Gabaty, Łódź, Karola 1 posiada na składzie kompletne urządzenia pokoi sypialnych stołowych, gabinetów, saloników i pojedynczych mebli. Duży wybór otoman, kozetek, krzesel i mebli klubowych. Ceny przystępne. Na żądanie daje na spłaty. 11037-17**Z KLATKI SCHODOWEJ**

pokoje umeblowane, bez mebli, biurowe, lokale handlowe, fabryczne, we wszystkich kierunkach miasta poleca biuro „Polruch”, Al. Kościuszki 27, ront, parter, telefon 141-01. 129-1

MIESZKANIA

1 — 2 — 3 — 4 — 5-pokojowe wszel. wygody w starych domach oraz w nowych domach za komorne miesięczne we wszystkich kierunkach miasta, poleca biuro „Polruch”, Al. Kościuszki 27, front, parter, tel. 141-01. 128-1

DO WYNAJĘCIA

3-pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami nowoczesnymi. Al. I-go Maja 40, u dozorczy. 000-1

SALA FILHARMONJI Tel. 213-84.

Niedziela, dnia 25 stycznia 1931 roku o godz. 8.30 wiecz.

4-ty i ostatni koncert

CH. GROBER

artystka teatru „HABIMA”

Z NOWYM PROGRAMEM2 jednoaktowe utwory I. L. PERECA
„Po pogrzebie” „Wyrzut”

Nowe pieśni dzlecięce

Nowe scenki ludowe

Nowe pieśni uliczne

Nowe melodje chasydzkie

Przy fortepianie: Dyr. Teodor Ryder

Bilety od zł. 1.— do nabycia w kasie Filharmonji

KURSY KOSMETYCZNED-ra MARJI LEWINSONOWEJ 2549
Cegielniana 6, front i p.

Informacje i zapisy codziennie od 10—8 wiecz.

Po 20 gr.**NAJLEPSZE CIASTKA**

poies

CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO

PRZEJAZD 1, TEL. 138-72 i 206-87

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.30 zagranicą — zł. 10.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia

za wiersz milimetryowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-aza strona 1 s., w tekście 50 gr. nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wiersz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wiersz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamieszkoane obli osane są o 50 proc. drożej, firma sagranitowayah o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%

Redaktor: Eugenjusz Kronman

Za wydawnictwo „Prasa”, Wydawnictwa sp. z ogr. odp.: Eugenjusz Kronman.

W drukarni własnej Piotrkowska 101